

# KOMBATANT



BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH





**Powstanie Warszawskie. Łączniczki z plutonu „Rygla” zgrupowania „Bartkiewicz” na dziedzińcu pałacyku Brzozowskich przy ul. Brackiej 20. Od lewej: kwiaty wręcza Krystyna Zora „Krystyna”, a obdarowaną jest Stefania Engelhardt-Frank (Tula) „Maria”, 10 września 1944 r.**

FOT. IRENA KUMMANT-SKOTNICKA „LUGA”, „JANINA”/MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

MIESIĘCZNIK URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH

#### Redakcja

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa  
tel. (0 22) 661 87 05, faks (0 22) 661 87 45,  
e-mail: [kombatant@udskior.gov.pl](mailto:kombatant@udskior.gov.pl)

#### Redaguje zespół:

Janusz Bazydło  
redaktor naczelny  
tel. (0 22) 661 89 22  
e-mail: [janusz.bazydlo@udskior.gov.pl](mailto:janusz.bazydlo@udskior.gov.pl)

Małgorzata Łętowska  
sekretarz redakcji  
tel. (0 22) 661 87 45  
e-mail: [malgorzata.letowska@udskior.gov.pl](mailto:malgorzata.letowska@udskior.gov.pl)

Przemysław Lewandowski  
tel. (0 22) 661 87 05  
e-mail: [przemyslaw.lewandowski@udskior.gov.pl](mailto:przemyslaw.lewandowski@udskior.gov.pl)

#### Współpracują:

Franciszka Gryko, Mariusz Kubik,  
Jan P. Sobolewski

#### Korekta

Beata Stadryniak-Saracyn

#### Archiwalne numery „Kombatanta”

dostępne są na stronie: [www.udskior.gov.pl](http://www.udskior.gov.pl)

#### Wydawca:

Urząd do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych  
ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa  
centrala tel. (0 22) 661 81 11  
punkt informacyjny tel. (0 22) 661 81 29  
(0 22) 661 87 40  
[www.udskior.gov.pl](http://www.udskior.gov.pl)

#### Projekt graficzny

Robert P. Stachowicz

#### Skład i druk

Zak Sp. z o.o.



## ROCZNICA

Siła nadziei . . . . . 3  
*Jacek Zygmunt Sawicki*

## POWSTANIE NA ŻYWO

Urwane wspomnienia . . . . . 5  
*Halina Urbanowicz-Woyke „Halszka”*  
Daleki rzut kubkiem . . . . . 6  
*Witold Piasecki*

## PAMIĘĆ POKOLEŃ

Powstańcze saneczki . . . . . 7  
*Teresa Wiłska*  
Pisemko jedyne w swoim rodzaju . . . . . 7  
*Agnieszka Cubala*  
Kukielki pod barykadą . . . . . 9  
*Anna Bosiacka*  
In corpore sano mens invicta . . . . . 11  
*Aleksandra Trzeciecka*  
Powstańcy – sportowcy . . . . . 12  
*Aleksandra Trzeciecka*  
Masa Powstańcza . . . . . 14  
Miejsca i obiekty związane z Powstaniem Warszawskim . . . . . 14  
Poezja na innej zasadzie . . . . . 20  
*Agnieszka Cubala*  
NBP w rocznicę Powstania Warszawskiego . . . . . 23  
*Elżbieta Szymańska*  
Uśmiech Powstania . . . . . 24

## RODZAJE PAMIĘCI

„Zawiszak” dla wnuków . . . . . 26  
*Włodzimierz Dusiewicz*  
Znaki żołnierzy Powstania Warszawskiego . . . . . 28  
*Paweł Bezak*  
Seria Warszawskie Termopile . . . . . 32  
*Aneta Ignatowicz*

## POWSTAŃCZE LOSY

Seria Warszawskie Termopile . . . . . 32  
*Aneta Ignatowicz*

## POWSTAŃCZE BIOGRAFIE

Słownik biograficzny uczestników Powstania Warszawskiego . . . . . 33  
*Katarzyna Utracka, Tymoteusz Pruchnik*  
Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego  
Suplement tomów 5 i 6 . . . . . 34  
*Piotr Rozwadowski*

## PROGRAM

Obchody w stolicy 65. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego . . . . . 35

### P R E N U M E R A T A

W 2009 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej razem z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD.

Wpłaty za prenumeratę należy dokonywać na konto Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa – konto w NBP, Oddział Okręgowy Warszawa, nr 03 1010 1010 0050 4722 3100 0000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora tekstu i zdjęć oraz zawierać ich prywatne adresy i telefony kontaktowe, a także krótką notkę o autorze tekstu. W miarę możliwości prosimy o dostarczanie tekstów i materiałów graficznych (zdjęcia o rozdzielczości 300 dpi) w wersji elektronicznej (na CD, dyskiecie i pocztą elektroniczną). Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka *Poszukujemy* jest bezpłatna.





# Siła nadziei

**Powstanie Warszawskie było emanacją nadziei. Było bitwą o wolność, stoczoną z najwyższym poświęceniem – świadectwem woli samostanowienia i zachowania przez Polskę pełnej suwerenności.**

Wybuchło w momencie, kiedy stosunki między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich były zerwane, kiedy Armia Czerwona wkroczyła na tereny rdzennie polskie, działania zbrojne Armii Krajowej w ramach akcji „Burza” (m.in. walki o Wilno – 6–13 lipca, Lwów – 22–25 lipca, działania na Wołyniu czy Podlasiu) skończyły się aresztowaniami, internowaniem oraz masową wywózką do sowieckich łagrów.

## O Rzeczpospolitą samorządną

Trwało 63 dni, od 1 sierpnia do 2 października 1944 r. „Są rzeczy – napisała Barbara Skarga we wspomnieniach *Po wyzwoleniu* – które nie tylko są godne utrwalenia. Należałoby o nich krzyżeć tak głośno, żeby ten krzyk słyszeli wszyscy. Ciągłe bowiem są aktualne i ciągle kładą się kamieniem na nasze życie”. Dla mieszkańców Warszawy – żołnierzy i cywilnych uczestników – pomimo tragicznej daniny krwi, Powstanie było bodaj najważniejszym wydarzeniem w życiu. W tym tygłu pełnym improwizacji i inicjatyw jednostkowych zrodziło się społeczeństwo świadome odpowiedzialności wobec Ojczyzny, które próbowało własnymi rękami odbudować skrawek wolnego kraju. Ludzie czuli się upodmiotowieni. „Nie byli głupcami – zanotowała w dziennikach Maria Dąbrowska – którzy ślepo słuchali takich czy innych rozkazów. Ci wielotysięczni żołnierze i cywile walczyli o Polskę rzeczywiście wolną i rzeczywiście demokratyczną”.

Rzeczpospolitą demokratyczną i samorządną była każda dzielnica, każdy wolny od nieprzyjaciela kwar-

tał bloków, niemal każde podwórko. Dlatego później powszechnie i z uporem broniono tak zakosztowanej wolności, przekładając ją na „ideały i pamięć Powstania Warszawskiego”. Był to bowiem zrozumiały dla wszystkich symbol niezawisłości, mogący wokół siebie jednoczyć i podtrzymywać opór społeczny.

## Pamięć niebezpieczna

Komuniści od pierwszej chwili dostrzegli w Powstaniu Warszawskim niewygodny, a nawet w obszarze legitymizacji niebezpieczny dla siebie element sprzeciwu. Przy czym zaskoczeniem był dla nich ujawniony w Powstaniu stopień zorganizowania zarówno wojska, jak też rozbudowanych struktur władz cywilnych. Zaskoczeniem był też ujawniony stopień akceptacji i poparcia społecznego. Dlatego niemal od razu wystąpili z kontrakcją, wykorzystując arsenał będących do ich dyspozycji środków oddziaływania. W historii PRL był okres, kiedy wła-

## JACEK ZYGMUNT SAWICKI

dba odwoływała się do tak skrajnych metod, jak tortury, skrytobójstwo czy morderstwo sądowe.

## Uroczystości w kościołach i na cmentarzach

W odpowiedzi społeczeństwo odwołało się do rytuałów oraz symboli. Należały do nich „kotwica” – znak Polski Walczącej, piosenki i wiersze powstańcze, pomniki, a przede wszystkim uroczystości rocznicowe. To one w przeszłości cyklicznie mobilizowały społeczeństwo do tworzenia własnej wersji historii i narodowej tradycji. Korzystano w tym celu z miejsc pamięci, gdzie jest ona przechowywana i pozwala na zachowanie poczucia ciągłości historycznej. Co roku w Polsce 1 sierpnia w kościołach odprawiano uroczyste Msze św. Czasem umieszczano także okolicznościowe tablice, nieliczne pomniki, wydawnictwa-symboli. Tego dnia spotykano się przede wszystkim na cmentarzach, gdzie pochowano poległych w Powstaniu Warszawskim.

W kontekście tych rytuałów i symboli doszło do starcia w obronie niezależnej – alternatywnej w stosunku do oficjalnej – niepoddającej się presji komunistów pamięci społecznej. Wystarczyło np. zaśpiewać



**Powstańcza Msza św. na Powiślu** FOT. JOACHIM JACHIMCZYK/ZBIORY FRANCISZKI GRYKO



**Pierwsze niezależne obchody rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego 31 lipca 1979 r.**  
FOT. ANDRZEJ FRISZKE

*Pałacyk Michla* czy *Marsz Mokotowa*, użyć „kotwicy” – znaku Polski Walczącej, by jasno zmanifestować postawę wobec przeszłości i teraźniejszości.

### Wątek osobisty

Urodziłem się w roku wielkich polskich nadziei, w tym samym, kiedy Stanisław Kopf wydał pierwszy album fotograficzny o Powstaniu War-

szawskim – *Dni powstania* (1957). Dziwna była to książka. W wielu domach stała przez lata na honorowym miejscu, często przybrana biało-czerwoną wstążeczką, czasem wojskowym orzelkiem w koronie, niczym niezwyklej relikwiarz. Taki album pamiętam z domu dziadków. I długie opowieści...

Niech 1 sierpnia – jak co roku – będzie oddaniem hołdu bohater-skim powstańcom, a nam przyniesie chwilę obywatelskiej refleksji, wynikającej z tego wielkiego czynu, która będzie umacniała nas nieprzemijającą siłą nadziei.

**Doc. DR JACEK ZYGMUNT SAWICKI**, pracownik Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie, autor książek *Bitwa o prawdę. Historia zmagani o pamięć powstania warszawskiego 1944–1989*, Warszawa 2005; *Powstanie warszawskie. Antologia tekstów nieobecnych*, Warszawa 2007.

### Litania do Matki Boskiej Powstańczej

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.  
Matko Najświętsza – módl się za nami.  
Polskiej Ziemi Królowo  
Korono dziejów naszych  
Krynico bohaterstwa  
Twierdzo wiary naszej  
Matek wzorze najdoskonalszy  
Tarczo na śmierć skazanych  
Ludu stolicy nadziejo  
Gwiazdo przewodnia łączniczek  
Opiekunko sanitariuszek  
Siło obrońców  
Rannych leku ostatni  
Zbawienie konających w Tobie  
Zaranie dziejów wschodzących  
Patronko Warszawy  
Przez niewinnie przelaną krew Syna –  
Ciebie prosimy, wstaw się za nami  
Wspomóż nas!  
Wysłuchaj nas!  
Broń nas!  
Ratuj nas!  
W walce słusznej – Ciebie prosimy, wstaw się za nami.  
W ogniu płonących świątyń Syna Twego  
W gruzach uwięzionej stolicy  
W salwach ostatnich barykad

**Krzyż – pamiątka z Powstania w podwórku przy ul. Poznańskiej 12 w Warszawie** FOT. ZBIORY STANISŁAWA MAZURKIEWICZA



Zwycięstwo pewne – wyproś nam Pani.  
Śmierć odważną – wyproś nam Pani.  
Konanie spokojne – wyproś nam Pani.  
Pokój wieczny – wyproś nam Pani.  
Krew naszą zanieś przez Syna Twego Oblicze  
łzy matek próżno synów oczekujących –  
ofiarujemy za grzechy nasze.  
Ostatnie westchnienie dzieci niewinnych  
Jęki zasypanych  
W ogniu granatów – uchroni nas Matko.  
Płaszczem swoim – okryj nasze głowy.  
Abyśmy przed sądem Syna Twego – bohaterstwem obmyci  
odważnie stanąć mogli – Ciebie prosimy, Jasnogórska Pani.  
Abyśmy wiecznego potępienia uniknęli –  
Ciebie prosimy, Ostrej Bramy Opiekunko.  
Z serca Twego daj nam czerpać siły –  
Ciebie prosimy, Nieustającej Pomocy Matko.  
Do szczęścia wiecznego doprowadź nas – Królowo Różańca Świętego.  
Baranku Boży...

Z ARCHIWUM EWY ORLIKOWSKIEJ-KRASNOWOLSKIEJ

# Urwane wspomnienia

**HALINA  
URBANOWICZ-WOYKE  
„HALSZKA”**

**Fragment *Wspomnień z Powstania Warszawskiego* na podstawie maszynopisu udostępnionego przez Muzeum Harcerstwa Polskiego. Publikowana część zapisu powstała w szpitalu w Grodzisku Mazowieckim, wkrótce po Powstaniu – 31 października 1944 r.**

Środa, 2 sierpnia 1944 r. – rano, drugi dzień powstania. Poczta jeszcze niezdołana. Kuba otrzymała pochwałę od rtm. Leliwy (Henryka Roycewicza). Byliśmy z niej niebywale dumne. Zaznaczałyśmy ciągle, że jest jedną z nas, tak jak na każdym kroku zaznaczałyśmy naszą przynależność do Szarych Szeregów. Konspiracja dla nas kończyła się po prostu na Związku Harcerstwa Polskiego. Po cichu między nami trochę zazdrościliśmy Kubie, a trochę miałyśmy za złe to, że uciekła samowolnie, nie pytając o pozwolenie Haliny Głowackiej (Marii Szubert).

Wyloniła się konieczność zdobycia koszar „Mongolów” na Górskiego. Została tam odkomenderowana część chłopców oblegających pocztę. Koszary zdobyto około południa, obsadzone przez naszych, stały się ważnym punktem wypadowym na pocztę. A poczta ciągle była niezdołana.

## Biało-czerwone wstążki, nafta i benzyna

Tego dnia pracowałam już w kuchni tylko dorywczo. Od pierwszej niemal chwili przewijało się przez nasze mieszkanie dużo pań „chcących się przydać”. Wiem, że jedna pomogła nam w gotowaniu. Inne odsyłałyśmy, zapisując adres – o ile zajdzie potrzeba... Jedna z nich obiecała nas zaprowadzić do składu tekstylnego znajdującego się przy Świętokrzyskiej 30. Chodziło o biało-czerwony materiał (głównie czerwony, bo na biały były prześcieradła) i takie też taśmy. Poszłam z nią i wróciłam, niosąc z triumfem całe pudło biało-czerwonej wstążki i pudełko nici. Zaczęło się szycie opasek. Zazdrościli nam ich wszyscy, a chłopcy spoglądali na nie tęsknym

wzrokiem. Nie mogli zmienić swoich, brudnych już i pomiętych, bo nasze nie były stemplowane. Opaskami tymi zaczęłam rekwizycyjną działalność.

Renia (Teresa Pietkiewicz) i Bimbuś (Wanda Grodzieńska) tymczasem doczekały się – chodziły już z rozkazami Leliwy, przeważnie do świeżo zdobytych koszar przy Górskiego. Trzeba było iść Jasną, Przeskok, Szpitalną, przeskakując ulice łączące Jasną z pl. Napoleona, a będące pod silnym ostrzałem z poczty. Przyznam szczerze, że podziwiałam ich zapał, bo sama bałam się jeszcze pokazać na ulicy.

Wyczerpały się już butelki zapalające. Trzeba było robić nowe, stąd prośba do dziewcząt z II piętra o naftę i benzynę. Dobrze. Zabrałyśmy się do przetrząsania domu. Z początku w kilka, pomału. Ale po południu nabrałam rozmachu. Innym zostawiłam troskę o zbieranie butelek, a sama zaczęłam na wielką skalę rekwirować naftę i benzynę. Odwiedziłam dokładnie wszystkie mieszkania przy Świętokrzyskiej 30, 32, 34 i dalej aż do Marszałkowskiej. Przechodziłam z domu do domu piwnicami lub przez specjalnie pootwierane mieszkania i powybijane dziury. Przeskakiwałam Jasną i Szkolną, korzystając z bramy przechodniej z Jasnej 11 do Szkolnej 4. Zaczęłam od małych ilości, ale rozpuściłam się. Znalazłam bańkę z 20 l nafty. Było wtedy za mało benzyny. Znalazłam więc garaż i pogałama trzech chętnych ludzi do roboty, by

zanieśli mi na parter domu nr 28 (dom, gdzie kwaterowałyśmy) 45 l benzyny, które zarekwirowałam. Stół z apteczką w pokoju parteru zjechał na bok, a cała podłoga była zastawiona butelkami, szmatkami do wiązania butelek itp. Zdołałam tego dnia w sumie sto kilkadziesiąt litrów. Ale żałuję, że nie liczyłam, ile razy przebiegałam z nr 28 pod inne i ile zrobiłam pięt.

## Z powrotem do kuchni

Wyzwoliłam się od kuchni. Byłam potrzebna gdzie indziej. Wprawdzie



Przygotowywanie posiłku dla kolegów-powstańców. FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

nafty i benzyny było chwilowo dosyć, ale w pewnym momencie, gdy zgrzana i zziębiona wpadłam do nas, usłyszałam od Ryśki (Maria Zuern):

– Halszka, gdzie ty się podziwasz, szukamy cię i nie możemy znaleźć. Zmień temat rekwizycyjnych poszukiwań. Nie mamy chleba, tłuszczu ani nic do smarowania chleba.

– Dobrze, poszukam.

I zaczęło się znowu. Przyniosłam im bochenek chleba, słoiczek marmolady, parę kilo słoniny, potem całą dziesięciokilową bańkę marmolady. Ale to było mało. Ciągłe były niezadowolone. Zresztą zmieniłam system. Już mniej nosiłam sama, a odsyłałam produkty.

Okolo 18 została wreszcie zdobyta Poczta Główna. Entuzjazm. Ra-



dość. Teraz... bierzemy się do PAST przy Zielnej.

Ale mimo radości trzeba jeść. Szukam chleba. W naszym i sąsiednim domach nie ma już prawie nic. Częściowo my porekwirowaliśmy, częściowo zaś mieszkańcy tych domów dzielili się z różnymi cywilami, których powstanie zastało na mieście i którzy nie mogli wciąż dostać się do siebie. My karmiłyśmy tylko



**Kuchnia uliczna** ZDJĘCIE FILMOWE – ZBIORY WYTWÓRNI FILMÓW DOKUMENTALNYCH

żołnierzy Armii Krajowej. Dotarłam do jakiegoś domu przy Marszałkowskiej. Rozglądałam się po podwórzu, zastanawiałam, czy chodzić znów po mieszkaniach od nr 1 do ostatniego. Ale nie, zwróciłam się do dozorczy. Ten przecież na pewno orientował się w zamożności swych mieszkańców.

– To ja, proszę pani, ogłoszę na podwórzu, że zbiera się chleb dla naszych chłopców. Ale tu w sąsiednim domu jest sklep Meinla. Oni pewno mają dużo wszystkiego (niemiecki sklep, dostępny w czasie okupacji tylko dla Niemców). ■

Niektóre imiona i nazwiska, gdzie nie udało się ich ustalić, oraz uwagi Autorka dodała później. Spisywanie całości wspomnień dokończyła w 1998 r.

Tytuły i śródtytuły pochodzą od redakcji, wprowadzono także drobne zmiany stylistyczne i edytorskie, mające na celu uwspółcześnienie narracji.

■ **HALINA URBANOWICZ-WOYKE** była kierowniczką poczty przy „Pasiece” – Kwaterze Głównej Szarych Szeregów. W powstaniu 7 sierpnia została ranna. Pracownik naukowy w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, potem profesor w Instytucie Warzywnictwa.

# Daleki rzut kubkiem

**W każdym oddziale wojska musi być ktoś, kogo inni uważają za oferwę. Od innych odróżnia się tym, że jest większym indywidualistą, formalistą lub ma analityczny umysł albo przywiązuje wagę do czegoś, co dla innych jest mało ważne. Naszego bohatera, członka Oddziału Szturmowego, zaliczono do tej kategorii, bo nie rozstawał się z regulaminowym plecakiem, do którego była przypięta menażka i przywiązany ponadregulaminowy, emaliowany kubek – przedmiot szczególnych docinków. Jednak to właśnie za sprawą tego kubka rzekoma oferwa uratowała sekcję Oddziału Szturmowego.**

Pewnego razu na Starym Mieście, podczas próby przeczołgania się przez linię wroga i zaatakowania od tyłu gniazd cekaemów granatami, sekcja Oddziału Szturmowego wpadła w pułapkę. Sama została przygwożdżona ogniem do gruzu, który na szczęście dawał ochronę przed nisko lecącymi pociskami. Sytuacja patowa. Rannych jeszcze nie było, ale niemieckiej osłony z peemów nie dawało się ani ostrzeżyć, ani wstać do skutecznego rzutu granatem. Jeszcze chwila, a Niemcy przynieśliby pancerna fausta i roznieśli atakujących. Jedyna nadzieja pozostawała w Wojtku, najlepszym miotaczu Oddziału Szturmowego.

Dowódca rzucił:

– Wojtek, dasz radę dorzucić?

Ten zaś odpowiedział:

– Coś ty, z pozycji leżącej to najwyżej na pół drogi! Żeby to mógł wstać, tobym im przylał!

Na to „oferma”:

– Chłopaki, szykujcie granaty, można będzie wstać jak wam powiem!

W takiej sytuacji nikt wyjaśnień nie żądał. Nasz bohater pokręcił się płasko, potem zawirowało coś na długim sznurku – żelazny kubek pofrunął i hałasując upadkiem, napędził strachu wrogom.

Niemal jednocześnie rozległy się komendy – niemiecka: *Nieder!* (Padnij!) i właściciela wyśmiewanego kubka: „Teraz chłopcy – wstać i rzucać!”. Trzech najlepszych miotaczy podniosło się spokojnie i z pozycji stojącej rzucili praw-

## WITOLD PIASECKI

dziwe granaty na głowy Niemców przygniecionych strachem do ziemi.



■ **Młody powstaniec warszawski** FOT. WOJSKOWA AGENCJA FOTOGRAFICZNA/ZBIORY FRANCISZKI GRYSKO

Oddział wyrwał się z pułapki bez strat, a przy tym wypełnił powierzone mu zadanie i nikt już nie śmiał się ani z intelektualisty, ani z nieregulaminowego kubka, który w potrzebie uratował całą sekcję Oddziału Szturmowego. ■

■ **WITOLD PIASECKI „WIKTOR”**, pirotechnik batalionowy, dowódca plutonu łączników bojowych w batalionie „Gustaw”. W Powstaniu Warszawskim walczył na Woli i Starym Mieście oraz w Śródmieściu. Architekt-twórca. Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej. Odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1989).

## Powstańcze saneczki\*

**Na rogu Zgoda zaczęto budować barykadę. W czasie wolnym od służby przyłączamy się do tej roboty. Wyrwywamy płyty z chodników i układamy w stos. Pomagają nam cywile, wynosząc z piwnic różne graty. Ktoś ciągnie dziecinne sanki. Podbiega mały, kilkuletni chłopczyk i z płaczem woła:**

– Oddaj, to moje.

– Ach tak, nie wiedziałam. Zabierz je sobie.

**Chłopiec stoi chwilę, trzymając w rękach swój skarb.**

**Nagle uśmiecha się przez łzy.**

– Ja wiem, że jest powstanie, jak są potrzebne, to niech idą na barykadę

– i ciągnie je na stos.

**Pełniąc służbę... Z pamiętników i wspomnień harcerek Warszawy. 1939–1945, Warszawa 1983, s. 281–282.**

\* Tytuł pochodzi od Redakcji



**Po obronie Starówki, wychodzący z kanału na ul. Wareckiej** FOT. JOACHIM JOACHIMCZYK/ZBIORY FRANCISZKI GRYKO

**TERESA WILSKA**, harcerka Szarych Szeregów, w Powstaniu Warszawskim łączniczka Składowicy Meldunkowej i batalionu „Zośka”. Po wojnie biolog w Zakładzie, a potem Instytucie Ekologii Polskiej Akademii Nauk.

## Pisemko jedyne w swoim rodzaju

„Jawnutka” i „Dziennik Dziecięcy” to tytuły pism, a właściwie jednego pisemka, wydawanego dla dzieci podczas Powstania Warszawskiego w kolonii Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu.

**AGNIESZKA CUBAŁA**

Pomimo grozy sytuacji na Żoliborzu, pożarów, bombardowań i codziennych tragedii, znalazła się grupa pedagogów, którzy pomyśleli o dzieciach siedzących w piwnicach i schronach. Małych, przerażonych biernych uczestników Powstania. Twórcy pisemka chcieli choć na chwilę odciągnąć małych warszawiaków od wojennej, smutnej rzeczywistości, nie pozwolić im na beczynne wałęsanie się po ulicach i podwórkach, co było bardzo niebezpieczne. Zamieszczane w prasie dziecięcej wiersze, bajki i opowiadania rozweselały, wzbudzały zainteresowanie i podtrzymywały na duchu małych czytelników. Przywoływały im na myśl barwne, wesołe i beztrudne obrazy, tak bardzo inne od tych, z którymi spotykali się na co dzień.

### Listy od małych czytelników

Od 12 sierpnia do 23 września ukazało się w sumie 29 numerów pi-

sma. Pierwsze pięć numerów – od 12 do 16 sierpnia 1944 r. – nosiło tytuł „Jawnutka. Codzienne ilustrowane pismo dla dzieci”, natomiast od 18 sierpnia do 23 września 1944 r. pisemko wychodziło już jako „Dziennik Dziecięcy. Codzienna gazetka dla starszych dzieci”.

### Obywatele dzieci!

„Jawnutka” będzie do Was przychodziła codziennie. W każdej klatce schodowej stwórzcie kółko „Jawnutki”! Mamy mało papieru i jeden egzemplarz musi starczyć na kilkanaście klatek. Piszcie do „Jawnutki”. Listy należy oddawać w mieszkaniu 104 (9 klatka) w IV kolonii WSM.

Redakcja

Tymi słowami rozpoczynał się pierwszy numer „Jawnutki”, dziennika dla dzieci, powstającego przy współpracy Andrzeja Nowickiego, Zofii Bohuszewicz, Marii Kownackiej

i Janiny Przeworskiej, który szybko rozprzestrzenił się w piwnicach i schronach całej republiki żoliborskiej.

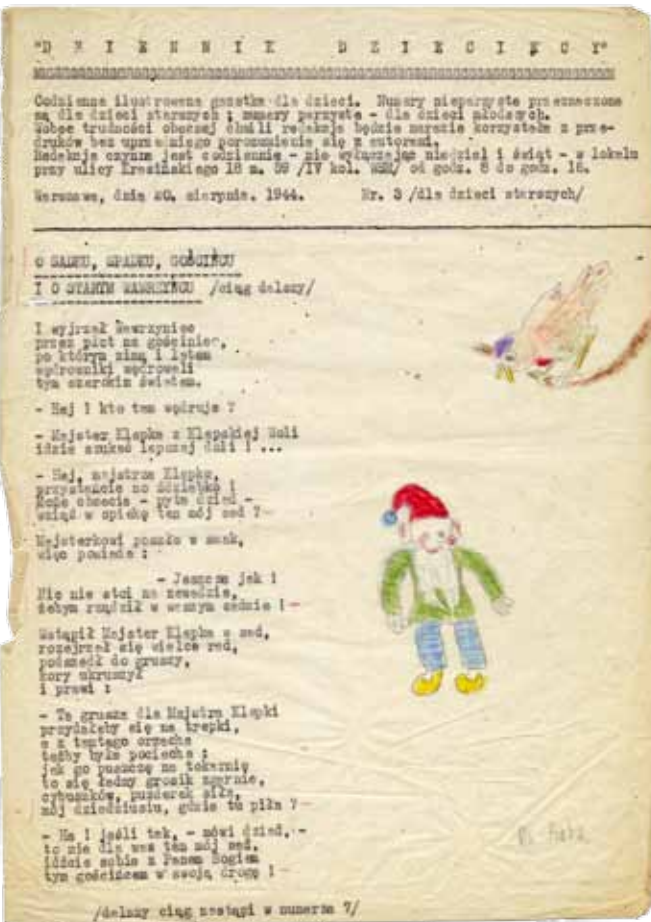
Pierwszy numer „Dziennika Dziecięcego” pojawił się natomiast 16 sierpnia.

### Drodzy czytelnicy

Rozpoczęliśmy druk „Dziennika Dziecięcego” obliczonego na dużą ilość dzieci, trzeba bowiem, aby dzieci Żoliborza, Bielana, Marymontu i Powązek miały rozrywkę i sposobność do pisania i rysowania. „Dziennik Dziecięcy” wychodzić będzie codziennie, kolejno raz dla dzieci starszych, raz dla młodszych dzieci. Chwilowo z powodu trudności technicznych będzie pisany na maszynie, a wy sami będziecie go ilustrować. Prosimy Was o współpracę w zakresie opowiadań, wierszy, zagadek i rysunków.

Maria Kownacka, jedna z głównych redaktorek obu tytułów, pisała o „Dzienniku Dziecięcym” – „odbi-





„Dziennik Dzieci” FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

jany na bibułkach w kilkunastu egzemplarzach, a potem powielany przez ludzi dobrej woli rozchodził się po piwnicach i schronach całej Warszawy Północ (Żoliborz, Marymont, Bielany, Powązki). Zawierał on aktualne wiadomości z ostatniej chwili, komunikaty, zalecenia zwłaszcza z dziedziny higieny, pasjonujące opowiadania, przykuwające uwagę wiersze, zagadki, szarady, odpowiedzi na listy”.

W pisemkach najczęściej można było znaleźć wiersze, bajki i opowiadania dla dzieci, m.in. Andrzeja Nowickiego, Marii Kownackiej, Hanny Januszewskiej, Mariana Hemara.

Bajka o łabędziach

(...)

*Na dworze ciemno, ale to nic*

*bo przecież –*

*nie trzeba się bać o łabędzie,*

*możesz spokojnie spać,*

*nic na pewno łabędziom nie będzie.*

*sen jest dobry,*

*jedwabny, mięciutki*

*i uderza makówki leciutko*

*po powiekach,*

*prawda, Jawnutko?*

Andrzej Nowicki

W czwartym numerze „Jawnutki” całą stronę poświęcono Eli Jarosównie z IV kol. WSM m. 148, która jako pierwsza napisała do redakcji, przysyłając im wierszyk, który sama ułożyła:

*Była raz dziewczynka grzeczna i miła –*

*Czytelników „Jawnutki” o wierszyki prosiła.*

*Pisałyśmy wierszyki – z wielką chęcią –*

*Żeby nas „Jawnutka” – darzyła pamięcią.*

### Nieznane dźwięki i szmery

Dzieci w pisemkach znajdowały nie tylko rozrywkę, baśniowe fantazje o zaczarowanych łabędziach, łódkach z obłoków pływających po niebie czy przygody afrykańskiego słonia Bebi. W świat baśni i fantazji musiała wkroczyć także powstańcza rzeczywistość. Językiem odpowiednim dla małych czytelników podawano informacje o zwycięstwach aliantów i armii radzieckiej nad wojskami niemieckimi, walkach powstańczych w Śródmieściu, znaczeniu Puszczy Kampinoskiej dla Żoliborza czy bohaterstwie kobiet i dzieci. Przekazywano także podstawowe wiadomości dotyczące zasad działania „szafy”, uczone, jak odróżnić wroga od przyjaciela, bohatera od tchórze, wskazywano także sposoby zachowania się podczas ataku. „W ciągu kilku tygodni powstania poznaliśmy wiele nowych, dotąd nieznanych dźwięków i szmerów. Najgroźniejszym z tych dźwięków jest charakterystyczne szuranie, jak gdyby ktoś przesuwał ciężkie meble. To



tw. »szafa« – móżdziej z pięcioma lufami, którymi strzela jednocześnie. W czasie zgrzytu »szafy« trzeba położyć się szybko na ziemi i trzymać w ustach jakieś drewnisko, np. ołówek, żeby podmuch powietrza nie rozsadził płuc”.

Częścią szczególną każdego numeru były różnorodne konkursy – „Piszemy historię Powstania” – konkurs „na opowiadanie o obecnym powstaniu, jego przebiegu, wrażeniach własnych i szczególnie ciekawych wypadkach”, na winiętkę dla „Jawnutki”, na ilustracje do bajek, wierszy i opowiadań, na opowiadanie na temat „Moja grządka” czy „W jaki sposób i w jakim celu zachowujesz czystość ciała, ubrania i mieszkania?”. W niektórych numerach można było znaleźć również krzyżówki.

Za aktywne uczestnictwo w konkursach przyznawano nagrody – „Ani Kozak z III kolonii WSM za nadesłane prace – jedną o powstaniu, drugą o myciu rąk i zębów – nagrodę w postaci jednego jabłka i jednego obrazka z kolorowymi motylkami. Jedno jabłko otrzymał też ranny Januszek, leżący w szpitalu, który opowiedział o swoim udziale w powstaniu”.

Z inicjatywy twórców dziennika odbywały się także imprezy – „Komunikat nr 2 Kroniki kulturalnego życia dzieci na Żoliborzu” („Jawnutka”, nr 5, s. 2) obwieszczał: „Dnia 16 sierpnia 1944 r. o godzinie 3.30 odbędzie się na podwórzu IV kolonii przed oknami

mieszkania nr 9 pierwsze słuchowisko z cyklu – »Dzieci – żołnierzom« pt. »O Janku, co psom szył buty« Juliusza Słowackiego. Najmłodszy aktor ma trzy lata, najmłodsza aktorka cztery lata. Słuchowisko odbywa się z inicjatywy dzieci, które koniecznie chcą umilić chwilę czasu swoim ukochanym obrońcom”.

W pewnym momencie pojawiły się jednak problemy z papierem, na którym wydawano pisemko, dlatego między numerami 21/23 a 24 jest luka kilkunastu dni. W rubryce „Tylko dla dorosłych” powtarzały się wezwania o pomoc: „Bibułka już się nam kończy. Kalki są mocno spracowane. Prosimy o pomoc, żeby pismo mogło nadal wychodzić, przynajmniej w takim samym nakładzie”. Kolejny apel redakcji brzmiał: „Komitet Redakcyjny zaprasza do współpracy wszystkich pedagogów, autorów bajek, opowiadań i powieści dla dzieci, uczonych – popularyzatorów i przyjaciół dzieci. (...) »Dziennikowi Dziecięcemu« brak bibułki (do maszyny), czarnej kalki, spinaczy i nagród dla dzieci. Pożądane są zwłaszcza kolorowe ołówki, aby zaopatrzyć w nie wszystkie dzieci ilustrujące »Dziennik Dziecięcy«”.

Oba pisma były rozchwytywane przez dzieci. Zbierały specjalnie kredki i z zapalem dorysowywały własne ilustracje do zamieszczanych tekstów, w specjalnie zostawionych na ten cel „okienkach”. Gdy były to bajki, dzieci rysowały księżycy, koty, co paliły faj-

kę, tańczące przepióreczki. Gdy tekst nawiązywał do otaczającej powstańczej rzeczywistości, rysunki wyglądały inaczej – skrzyżowane białe-czerwone flagi zatknięte na grobie powstańca, projekt medalu z orłem lub sanitariuszki niosące ранego chłopca na ławkę pod zielone drzewo – ten ostatni obraz stanowił ilustrację do tekstu:

*Niech nikt się nie przybliży*

*Kula to nie zabawka!*

*Siostry Czerwonego Krzyża*

*Rannych opatrzą na ławkach.*

Ostatni numer „Dziennika Dziecięcego” wyszedł 23 września 1944 r. Zapowiadano wprawdzie, że będą pojawiać się kolejne edycje pisemka, tym razem w wersji drukowanej. „Dziennik Dziecięcy” planowano zastąpić tygodnikiem „Jawnutka” – dla dzieci młodszych i najmłodszych. Dla młodzieży do 16 lat – „Młode Bractwo” miało się pojawiać w każdy poniedziałek i czwartek. Planów tych jednak nie zrealizowano ze względu na ostateczny odwrót powstańców i dostanie się całej dzielnicy w ręce niemieckie. ■

■ **AGNIESZKA CUBAŁA**, absolwentka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Autorka książki *Ku wolności... Międzynarodowe, polityczne i psychologiczno-socjologiczne aspekty Powstania Warszawskiego*, Warszawa 2003.

Autorka pisze pracę doktorską o życiu codziennym powstańczej Warszawy pod kierunkiem prof. dr. Wojciecha Roszkowskiego. Zainteresowanych udziałem w przygotowanej w związku z tematem pracy ankiecie autorka prosi o kontakt: [agnieszkacubala@o2.pl](mailto:agnieszkacubala@o2.pl) (ul. Strusia 2/9, 05-500 Piaseczno).

## ANNA BOSIACKA

# Kukietki pod barykadą

**Twórcy teatryku na barykadach nie poruszali wielkiej polityki, chcieli dać ludziom nieco zabawy, oderwać na chwilę od tragicznych wydarzeń, pomóc żyć w przerażających sytuacjach Powstania Warszawskiego.**

„No i zobaczyliśmy w czwartek po południu tę prapremierę. Wraz z nami bacznie spoglądał okiem nasz Krybar. Więc doprawdy – komedyjka udana. Dwuaktowa. Dowcipna. Barwna. I przede wszystkim pał-

co aktualna. Jeszcze w tym wszyscy tkwimy, a już o nas grają. Bo siebie, siebie właśnie ujrzyś na scenie, a raczej nad parawanem. Ty, Mięczaku (inaczej Schronowiec *Vulgaris C.*), i siebie, Plotkarko i Wązniaku, i Faso-

niarzu, i jak tam Ciebie prześcipnie [prześmiesznie] zwali, siebie zobacz także. Stworzono mnóstwo nowych powstańczych typów. Nie zobaczy tylko siebie Tygrys, fantastyczny bengalski Tygrys z wyraźną na bańduchu [brzuchu] swastyką. Zobaczyć nie może, bo zdycha szybko i przelewa się przy żalobnych dźwiękach marsza „Deutschland unter alles”, prawie że

poza kulisowy parawan, zwyciężony przez dziarskiego żołnierza AK”.

### Nie mamy się w co ubrać

Jest to fragment recenzji przedstawienia powstańczego teatrzyku kukielkowego „Kukielki pod Barykadą”, która ukazała się 18 sierpnia 1944 r. w „Barykadzie Powiśla”. Założyły go dwie młode dziewczyny: Zofia Rendzner-Czerwosch (zmarła 4 lipca 2009 r.) i Krystyna Berwińska, które działały już wcześniej w konspiracyjnych grupach teatralnych. Początek

i pokazaliśmy ją sąsiadom na podwórku, poprzez okno bez szyby, na klatce schodowej. »Jest nas tu więcej – wołała – ale nie mamy się w co ubrać – Bardzo szybko znalazł się cały worek najprzeróżniejszych resztek (...)».

### Premiera 16 sierpnia

W teatrzyku występowało 11 postaci typowych dla społeczeństwa walczącej Warszawy: Pan Ważny, Pani Schronowa, Plotkarka, Pan Mięczak, Pan Morowy, Fasoniarz, Pani Strojnicka, Optymistka, Dzielny harcerzyk

grywano na ulicach, w bramach, mieszkaniach, świetlicach żołnierskich, w piwnicach oraz w innych miejscach, gdzie ukrywała się ludność Powiśla i Śródmieścia.

### Przejdźcie do teatru

Aktorzy z wielkim rozrzewaniem wspominają występ w elektrowni na Powiślu, gdzie młodzi inżynierowie oświetlili małe laleczki wielkimi reflektorami, których nie powstydziliby się współczesny teatr. Innym razem zaproszono ich do mieszkania na Nowym Świecie. „Wejście prowadziło przez schody podwórkowe, czarne od węglowego pyłu, ale na ścianie widniał napis »Przejdźcie do teatru« wykonany tak wykwintnym liternictwem, że aż uderzało swą doskonałością. (...) Gospodyni, starsza dama, poczęstowała nas koniakiem i maleńkimi kawałeczkami kielbasy na przeslicznej, kryształowej tacy. W tym mieszkaniu na pewno nie było dużych zapasów żywności, ale widzowie zapewnili nas, że



„Kukielki pod Barykadą” w Powstaniu Warszawskim FOT. JOACHIM JOACHIMCZYK/MUZEUW POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Powstania zastał je na Powiślu. Jak wspominają: „(...) wtedy w sierpniu, w naszej szczęśliwej dzielnicy było wszystko: biało-czerwone flagi, gazeta »Barykada Powiśla«, odezwy porozklejane na murach, komitet samoobrony (...). Łapaliśmy audycje powstańczego radia. Zachłystywaliśmy się wolnością. Było, powtarzam, wszystko. A skoro tak, to musiał być i teatr”. Zatem założyły satyryczny teatr kukielkowy. W ciągu jednego dnia Krystyna Berwińska i Michał Dadlez napisali tekst i scenariusz przedstawienia. Zofia podjęła się uszycia lalek – „Miałam trudności z materiałem do wykonania lalek, bo mój dom był na prawym, niedostępnym dla nas brzegu Wisły, trzeba było więc prosić o pomoc. Pierwszą lalkę zrobiłam z jakiś chusteczek do nosa

Antek, Porucznik Szary oraz postrach Powstańców – Tygrys. W przedstawieniu zostało opisane życie jednego bloku z Powiśla. Tekst wywoływał wyraziste emocje wśród widzów. Odwoływał się do treści patriotycznych i uczuć, ale przede wszystkim był to tekst satyryczny. Twórcy tak o tym piszą: „Nie poruszaliśmy wielkiej polityki, jako zbyt poważnej i przygnębiającej (...). Chcieliśmy dać ludziom nieco zabawy, oderwania od tragicznych wydarzeń, a może trochę małych wskazówek, jak żyć zwyczajnie, na co dzień, w tych przerażających sytuacjach”.

Teatrzyk miał kilkanaście przedstawień. Powstańcza premiera spektaklu odbyła się 16 sierpnia w domu przy ul. Tamka 38 przed dowództwem Zgrupowania „Krybar”. W następnych dniach przedstawienie od-



Rekonstrukcja powstańczego przedstawienia „Kukielki pod Barykadą” na podwórkach warszawskiego Powiśla, 3 sierpnia 2008 r. FOT. EWA ZIÓLKOWSKA/MUZEUW POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

to pierwszy polski teatr, od początku wojny, który przyszli oglądać. Nie wiem, kim byli ci ludzie, ale z ich mowy i sposobu bycia czuliśmy, że to



oni nas w pewnej mierze swoją obecnością zaszczycają”. Inaczej wyglądała restauracja Dołek – tradycyjne miejsce spotkań doróżkarzy, murarzy i różnych ludzi z Powiśla. Jej właścicielka przyjęła bardzo dużo bezdomnych uciekinierów ze spalonych domów i otaczała ich wielkim staraniem. Twórców „Kukielek...” poprosiła o przedstawienie „żeby podnosić na duchu”. Młodzi aktorzy chwalili się potem, że na zapleczu zjedli po dwa obiady – tak ich przyjmowano!

Pomimo przychylności władz Grupy Bojowej „Krybar” wojskowa komenda Warszawy uznała, że teatrzyk może obniżyć morale wal-

czących żołnierzy i dlatego pokazy w świetlicach żołnierskich zostały zabronione. Żołnierze mimo to przychodzili na przedstawienia. Krystyna, Michał i Zofia napisali o tym w ten sposób: „Byliśmy przekonani, że lepiej działa wychowawczo wyśmiewanie zła niż zachwyty nad bohaterstwem i ofiarnością. Istnieje przecież coś takiego, jak wstyd przed prostackim zachwalaniem odwagi i szlachetności, a prawdziwym bohaterem należy się raczej umiar w pochwałach i pełne szacunku milczenie. Mieliliśmy przekonanie, że tak czują nasi widzowie, niezależnie od wieku, żołnierze czy cywile. (...) W naszym teatrzyku

było dużo śmiechu i po niego przychodzili widzowie, narażając się na niebezpieczeństwo. (...) Wydaje się, że trzeba lęki i niepokoje sprowadzić do absurdu. Pokazać postacie, co się boją niemądrze, i tak wyolbrzymić ich strachy, żeby się stały śmiesznymi, gdyż nie mieszczą się w prawdopodobieństwie. Jeżeli strach zaczynał śmieszyć, to zyskiwało się trochę spokoju”.

■ **ANNA BOSIACKA**, absolwentka Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracuje w Muzeum Powstania Warszawskiego. Autorka książki *Religijność na Podlasiu w XVI–XVIII wieku w świetle ksiąg cudów*.

## In corpore sano mens invicta\*

**Powstaniu oddała życie najwartościowsza warszawska młodzież, realizując ideały odwagi, braterstwa i walki na honorowych zasadach. Była wśród nich także duża grupa, w której dosłownie zrealizowała się maksyma, upatrująca w zdrowym ciele – zdrowego, zahartowanego ducha. To walczący w Powstaniu Warszawskim sportowcy.**

Na wieść o śmierci Baczyńskiego prof. Stanisław Pigoń powiedział: „Cóż, należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga z brylantów”. Wspominając te słowa, w pierwszej kolejności myślimy o Baczyńskim, Stroińskim i Gajcym. A przecież pamięć należy się nie tylko im.

Sport uprawiany w latach przedwojennych w dużo większym stopniu niż obecnie zasadzał się na kardynalnych zasadach, wpływał na postawę młodych ludzi, czyniąc z nich gotowych do walki żołnierzy. Nie dziwi więc, że większość z nich wstąpiła do konspiracji na długo przed wybuchem Powstania. Przynależała do przygotowujących się do walki oddziałów i już wówczas nosiła znane nam jako powstańcze pseudonimy.

### Za cenę życia

W okupowanej Warszawie każdy sportowiec niejako automatycznie stawał się konspiratorem, ponieważ Niemcy

wydali zakaz uprawiania sportu i wszelkiej działalności sportowej, celowo dążąc do zahamowania rozwoju fizycznego i sprawności Polaków. Tymczasem w podziemnym „Biuletynie Informacyjnym” nawoływano wręcz do aktywności fizycznej. W numerze z 30 stycznia 1941 r. czytamy: „Uważamy, że kto tylko dziś może uprawiać sport, gry sportowe – niech to czyni jak najczęściej”.

Mirosław Szymkowiak w publikowanym na początku lat sześćdziesiątych w „Stolicy” cyklu wspomnień *Za cenę życia* opowiadał o konspiracyjnych turniejach piłki nożnej. Taki tytuł nie był dany na wyrost. Bywało, że mecze stawały się okazją do łapanek, podczas których Niemcy strzelali do widzów i zawodników. Szymkowiak pisał: „Może tylko samym początkom piłkarstwa polskiego towarzyszyły takie wysokie morale, rycerskość, poszanowanie przeciwnika, przepisów. (...) Grali

\* W zdrowym ciele myśl niezwyknięta

## ALEKSANDRA TRZECIECKA

przyszli bohaterowie »Zośki«, »Parasola« i barykad warszawskich”. Występowali w nowo powstałych drużynach, takich jak „Czarni”, „Pochodnia”, „Błysk” czy „Bimber”. Ryzykując wiele, rozgrywano nie tylko regularne mistrzostwa Warszawy, ale i mecze między miastami, jak choćby (zakończony remisem 1:1) mecz Warszawa–Kraków.

### Tajne sportowe nauczanie

Na tym jednak nie kończą się bynajmniej dzieje podziemnego sportu. Dwudziestoosobowy zespół gimnastyczny założył nauczyciel wychowania fizycznego, Jan Kałuża, rozstrzelany później na Pawiaku. Popularnością cieszyła się siatkówka, czego dowodem są wspomnienia ówczesnych zawodników meczów rozgrywanych na dziedzińcach żoliborskich kamienic i w Instytucie Głuchoniemych przy pl. Trzech Krzyży. Grano w tenisa – na kortach podwarszawskiego Anina i Milanówka wyróżniali się późniejsi powstańcy: Ignacy Tłoczyński „Igo” i Bohdan Tomaszewski „Mały”. Zorganizowano wyścig pływacki na trasie Wilanów – Saska Kępa. Kilkakrotnie odbyły się w Warszawie uliczne wyścigi kolarskie. Istniał nawet klub sportowy „Pod Schodkami” z zakonspirowaną

salą treningową, gdzie ćwiczyli gimnastycy i zapaśnicy. W ramach tajnego nauczania działał Centralny Instytut Wychowania Fizycznego.

### Ekipa polskich jeźdźców

Mało kto postrzega jako sportowców postacie takie, jak Tadeusz Komorowski „Bór”, dowódca Armii Krajowej, czy Henryk Roycewicz „Leliwa”, stojący w Powstaniu Warszawskim na czele batalionu „Kiliński”. Tymczasem

pierwszy z nich był na olimpiadzie w 1936 r. kierownikiem, a drugi zawodnikiem ekipy polskich jeźdźców, której mimo ewidentnie stronnicych decyzji niemieckich sędziów udało się wywalczyć w Berlinie srebrny medal.

Niezwykłą postacią polskiego sportu pozostał Eugeniusz Lokajski – żołnierz i sportowiec, olimpijczyk i fotograf wojenny.

Oto inne postacie – młodych ludzi, którzy, zdrowi ciałem i duchem, odpo-

wiedzieli na wezwanie podrywającej się do walki Warszawy. Przedstawiona poniżej lista nazwisk nie jest zapewne kompletna, pozwoli jednak przywołać część spośród tych, którym hołd można oddać słowami *In corpore sano mens invicta*. ■

■ **ALEKSANDRA TRZECIECKA**, ABSOLWENTKA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO – ARCHEOLOG, PRACOWNIK MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO.

## Powstańcy – sportowcy

**Wacław Anioł „Ireneusz”**, ur. w 1918 r., żeglarz; w Powstaniu kapral podchorąży w kompanii B-2 Pułku „Baszta”; zginął 13 sierpnia przy ul. Madalińskiego.



**Jan Mariusz Barszczewski „Janek”**, ur. w 1921 r., lekkoatleta; w konspiracji i Powstaniu podporucznik w Oddziale Dyspozycyjnym „A” Warszawskiego Kedywu; zginął 11 sierpnia przy ul. Stawki.

**Zygmunt Biernacki „Sęk”**, ur. w 1919 r., piłkarz; w Powstaniu strzelec w III plutonie Kompanii „Koszta”; zginął 6 września przy ul. Moniuszki.



**Mieczysław Całka „Miecio”**, ur. w 1917 r., bokser; w Powstaniu sierżant w II plutonie oddziału „Chwaty”; zginął 13 września na rogu ulic Frascałti i Marii Konopnickiej.



**Eugeniusz Cendrowski „Neger”**, ur. w 1909 r., bokser; w konspiracji uczestnik akcji dywersyjnych, ciężko ranny w brzuch w lutym 1944 r.; w Powstaniu sierżant w I plutonie Zgrupowania „Kryśka”; ponownie ranny, trafił do Szpitala Czerniakowskiego; podczas jego ewakuacji 17 września

zamordowany strzałem w tył głowy przez Niemca, którego w imieniu grupy rannych poprosił o zwolnienie tempa marszu.

**Stanisław Cendrowski „Sulimczyk”**, ur. w 1905 r., bokser; w Powstaniu w Zgrupowaniu „Krybar”; po wojnie wybitny działacz sportowy, w latach 1971–1972 prezes Polskiego Związku Bokserskiego; zmarł w 1999 r. w Warszawie; w książce Zygmunta Zonika *Elektrownia. Reduta Powstania Warszawskiego* znalazła się informacja:



„W ostatnich dniach lipca trenowana przez »Sulimczyka« grupa młodych bokserów i zapaśników z koła przy fabryce czekolady Fuchsa, z klubu »Elektryczność« oraz z RKS »Skra« zdecydowała się na wzięcie udziału w Powstaniu (...). Wprowadzono ich na teren Elektrowni na kilka godzin przed sygnałem do ataku. Dwunastu młodym sportowcom dano fikcyjne ausweisy – legitymacje pracownicze, a także czapki noszone przez tutejszych funkcjonariuszy”.



**Henryk Doroba „Docha”**, ur. w 1915 r., bokser; w Powstaniu plutonowy w 217. plutonie Zgrupowania „Żbik”; ranny w rejonie pl. Inwalidów; rozpoznany przez żołnierza niemieckiego, też pięściarza, został przeniesiony do szpitala w Tworkach, gdzie zmarł 7 października.

**Tadeusz Jerzy Gebethner „Gustaw”**, ur. w 1897 r., piłkarz i pierwszy prezes warszawskiej Polonii; w Powstaniu rotmistrz w 3. Batalionie Pancernym „Golski”; zmarł 14 października w obozie Altengrabow.





**Wojciech Gosiewski „Radlicz”**, ur. w 1922 r., siatkarz; w Powstaniu podchorąży w 138. plutonie Batalionu „Ruczaj”; zmarł z ran 5 sierpnia.

**Jacek Gosławski „Kostek”**, ur. w 1918 r., piłkarz; w Powstaniu strzelec w III plutonie Kompanii „Koszta”; zginął 6 września przy ul. Moniuszki 7.

**Witold Gosławski „Garbaty”**, ur. w 1920 r., piłkarz; w Powstaniu starszy strzelec w III plutonie Kompanii „Koszta”; zginął 6 września przy ul. Moniuszki 7.

**Krystyna Zofia Heczko „Teresa”**, ur. w 1919 r., żeglarka; w Powstaniu łączniczka Grupy „Kampinos”; zginęła 22 sierpnia na pl. Wilsona.

**Wacław Iwanowski „Drapacz”**, ur. w 1910 r., żeglarz; w Powstaniu sierżant podchorąży w 163. plutonie Batalionu „Kiliński” i w I plutonie Batalionu „Hal”; zginął 30 sierpnia na rogu ulic Żelaznej i Grzybowskiej.

**Rajmund Izidorzak „Ra”**, ur. w 1919 r., piłkarz; najprawdopodobniej zginął w obozie koncentracyjnym, do którego trafił po udziale w Powstaniu.

**Józef Władysław Koszarowski „Władek”**, ur. w 1912 r., koszykarz i piłkarz ręczny; w Powstaniu kapral podchorąży; zmarł z ran 10 listopada w szpitalu w Skierniewicach.

**Bronisław Krzeczkowski „Cezary”**, narciarz i tenisista; w Powstaniu podchorąży w 228. plutonie Zgrupowania „Żywiciel”; zginął 18 sierpnia.

**Kazimierz Krzyczkowski**, ur. w 1913 r., chodziarz; zginął 14 września przy ul. Juliusza Słowackiego.

**Edward Kucharski „Kosterski”**, ur. w 1911 r., sprinter; w Powstaniu podporucznik w 4. kompanii Batalionu „Kiliński”; zginął 1 sierpnia na ul. Leszno.

**Tadeusz Lewandowski „Tadek”**, ur. w 1919 r., żeglarz; w Powstaniu strzelec w 3. kompanii 6. batalionu Wojskowej Służby Ochrony Powstania Pułku „Baszta”; zginął 2 września na Mokotowie.

**Jan Mulak „Górski”**, ur. 1914 r., średniodystansowiec i pływak; w konspiracji i Powstaniu kapitan w Polskiej Armii Ludowej; zmarł w 2005 r. w Warszawie.

**Zygmunt Pankiewicz „Reda”**, ur. prawdopodobnie w 1900 r., żeglarz; w Powstaniu żołnierz Zgrupowania „Kryśka”; zginął 3 sierpnia.

**Kazimierz Ludwik Pogorzelski „Rygiel”**, ur. w 1916 r., żeglarz; w Powstaniu porucznik w 1147. plutonie Zgrupowania „Bartkiewicz”; zginął 2 sierpnia w okolicach Zachęty.

**Witold Popławski „Drzewica”**, ur. w 1907 r., żeglarz; w Powstaniu plutonowy w Batalionie „Czata 49”; zginął 28 sierpnia przy ul. Mławskiej 3.

**Mikołaj Witold Rudnicki „Piątek”**, ur. w 1910 r., żeglarz; w Powstaniu podporucznik w 7. Pułku Piechoty „Garłuch”; zginął 1 sierpnia.

**Zygmunt Siedlecki „Turkus”, „Myśliwy”**, ur. w 1907 r., dziesięcioboista, olimpijczyk; w Powstaniu podporucznik, szef kontrwywiadu w sztabie III Obwodu; zmarł w 1977 r.



**Kazimierz Sierakowski „Włodek”**, ur. w 1921 r., żeglarz; plutonowy podchorąży w I plutonie kompanii B-3 Pułku „Baszta”; zginął 27 sierpnia.

**Ludwik Skrzypek „Gol”**, piłkarz; w Powstaniu strzelec w kompanii B-2 Pułku „Baszta”; zmarł z ran 15 września (według innego źródła zginął 27 sierpnia w rejonie ul. Szustra).

**Tadeusz Sobczyński „Basza”**, ur. w 1917 r., żeglarz; w Powstaniu podporucznik w II plutonie oddziału OS-5 V Obwodu „Baszta”; zmarł z ran 25 grudnia 1944 r. w Skierniewicach.

**Witold Sommer „Sęk”**, żeglarz; w Powstaniu podporucznik w Batalionie „Tur”; zginął 17 września.

**Danuta Stefańska-Majewska**, ur. w 1919 r., siatkarka, koszykarka i piłkarka ręczna; w Powstaniu w 7. Pułku Piechoty „Garłuch”; rozstrzelana 2 sierpnia.

**Stanisław Piotr Sulikowski „Sulima”**, ur. w 1914 r., sprinter; w Powstaniu kapral podchorąży w Batalionie „Oaza”; zginął 2 września na ul. Okrężnej 2.

**Mieczysław Szenfeld „Mączka”**, ur. w 1913 r., wioślarz; w Powstaniu porucznik w oddziale OS-5 V Obwodu; zmarł 14 listopada 1974 r.



**Henryk Szlązak**, zapaśnik, żołnierz Armii Ludowej; zginął pod koniec września.

**Ignacy Tłoczyński „Igo”**, ur. w 1911 r., tenisista; pięciokrotny mistrz Polski w grze pojedynczej, ćwierćfinalista wielkoszlemowych mistrzostw Francji; reprezentant Polski w Pucharze Davisa; w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” w 1931 r. zajął drugie miejsce za Januszem Kusocińskim; w Powstaniu kapral w Batalionie „Ruczaj”; zmarł w 2005 r. w Edynburgu.

**Stefan Waciórski „Stefan”**, pilot szybowcowy; w Powstaniu podporucznik w Zgrupowaniu „Kryśka”; poległ 26 września na ul. Bałuckiego.

**Janusz Rajmund Zalewski „Supelek”**, ur. w 1903 r., żeglarz; w konspiracji i w Powstaniu w Oddziale Dyspozycyjnym „A” Warszawskiego Kedywu; zamordowany w Szpitalu Karola i Marii 6 sierpnia 1944 r.

**ALEKSANDRA TRZECIECKA**

FOT. ZBIORY RODZINNE SPORTOWCÓW I BOGDANA TUSZYŃSKIEGO

## Masa Powstańcza

**W tym roku start wyścigu rowerowego – Tour de Pologne w Warszawie rozpocznie 2 sierpnia „Masa Powstańcza” organizowana z okazji sześćdziesiątej piątej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Właściwa „Masa na Powstanie” odbędzie się zaś 8 sierpnia.**

Happening rowerowy zorganizowany przez Muzeum Powstania Warszawskiego, Masę Krytyczną wspólnie z Lang Team rozpocznie się 2 sierpnia o godz. 13 na pl. Trzech Krzyży. Uczestnicy Powstania pojedą w rikszech.

Właściwa „Masa na Powstanie” odbędzie się 8 sierpnia w godz. 17–19. Jest ona organizowana w ramach obchodów rocznicy Powstania po raz trzeci. Trasa będzie prowadziła szlakiem walk Zgrupowania „Radosław”. Masa ruszy o godz. 17 sprzed Muzeum

– trasa liczy 20 km. Żołnierz Zgrupowania, Edmund Baranowski „Jur”, będzie przez megafon opowiadał o walkach „Radosława”. Z płyty wydanej przez MPW popłynie muzyka do poezji Tadeusza Gajcego.

Organizatorzy postanowili wspólnie oddać hołd bohaterom Powstania Warszawskiego i jednocześnie wybitnym sportowcom – powstańcom. W happeningu wezmą udział uczestnicy Masy Krytycznej, powstańcy oraz zawodowi kolarze zdobywający tzw. premię powstańcza.

MM

## Miejsca i obiekty związane z Powstaniem Warszawskim

### Żoliborz

1. Skrzyżowanie ul. Wespazjana Kochowskiego i ul. Zygmunta Krasińskiego – rozpoczęcie działań powstańczych w Warszawie. Około godz. 13.30 żołnierze z 9. Kompanii Dywersji Bojowej „Żniwiarza”, którzy przenoszą worki z bronią z magazynu na ul. Brodzińskiego do parku Promyka, napotyka patrol lotników niemieckich, ostrzeliwując się, wycofują się w stronę ul. Pawła Suzina.
2. Kotłownia na ul. Pawła Suzina, miejsce rozpoczęcia działań powstańczych 1 sierpnia 1944 r., o godz. 13.30, przez oddział Organizacji Wojskowej Powstańczego Pogotowia Socjalistów z batalionu Jarosława Dąbrowskiego.
3. Zakłady Opel przy ul. Włociańskiej zajęte przez oddziały 9. Kompanii Dywersji Bojowej „Żniwiarz” 7 sierpnia 1944 r.
4. Szkoła Pożarnicza przy ul. Juliusza Słowackiego 52/54, miejsce ciężkich walk w dniach 18 sierpnia – 30 września 1944 r. Zgrupowania Armii Krajowej „Żubr”.
5. Twierdza Zmartwychwstanek przy ul. Zygmunta Krasińskiego, róg ul. Stołecznej (obecnie ks. Jerzego Popiełuszki), broniona przez oddziały Zgrupowania Armii Krajowej „Żyrafa”, opuszczona przez powstańców 29 września 1944 r.





6. Dworzec Gdański, miejsce dwóch natarć w nocy z 19 na 20 sierpnia i w nocy z 20 na 21 sierpnia 1944 r. oddziałów z Żoliborza i przybyłych z Kampinosu, mających za zadanie połączenie Żoliborza ze Starym Miastem. Do odparcia natarć Niemcy użyli pociągu pancernego. Powstańcze straty obliczane są na ponad 300 poległych.

## Praga

7. Szkoła przy ul. Bartniczej 2, zajęta 1 sierpnia 1944 r. - miejsce postoju 632. i 641. Zgrupowań Armii Krajowej pod dowództwem por. Z. Skowrona „Rafała”.
8. Park Skaryszewski - w pobliżu ul. Jerzego Waszyngtona. Miejsce walki 1 sierpnia 1944 r. żołnierzy 1. Zgrupowania Batalionu Saperów Praskich „Chwackiego” z oddziałami niemieckimi.
9. Ulica Oszmiańska 23/25 - Szkoła Powszechna nr 37 - 1 sierpnia 1944 r. miejsce rozbrojenia oddziału policji granatowej przez 654. Zgrupowanie Armii Krajowej, część policjantów przyłączyła się do oddziałów AK.
10. Agrill na Bródnie, miejsce ciężkich walk oddziałów Armii Krajowej 1 sierpnia 1944 r.
11. Dyrekcja Kolejowa przy ul. Targowej, róg ul. Wileńskiej, zajęta 1 sierpnia 1944 r. przez oddziały Armii Krajowej 6. Obwodu V Rejonu.
12. Ulica Brzeska 24, budynek Centrali Telefonicznej opanowany 1 sierpnia 1944 r. przez żołnierzy Armii Krajowej 6. Obwodu V Rejonu.
13. Budynki mennicy i poczty przy ul. Ząbkowskiej zajęte 1 sierpnia 1944 r. przez oddziały Armii Krajowej 6. Obwodu V Rejonu.
14. Rzeźnia miejska przy ul. Karola Marcinkowskiego - miejsce koncentracji oddziałów Armii Krajowej po nieudanym ataku na most księcia Józefa Poniatowskiego.
15. Przeprawa oddziałów VI Obwodu na Siekierki i Sadybę - w sumie w czasie od 22 sierpnia do 1 września 1944 r. przeproważono ok. 150 żołnierzy Armii Krajowej, zasilając głównie oddziały Pułku „Baszta”, Batalionów „Oaza” i „Ryś” oraz Dywizjonu 7. Pułku Ułanów Lubelskich „Jeleń”.

## Ochota i Okęcie

16. Zieleniak - targowisko przy ul. Grójeckiej 95 - miejsce masowych mordów dokonanych przez brygadę SS RONA pod dowództwem SS-Brigadefuehrera Bronisława Kamińskiego.
17. Reduta Kaliska - zespół budynków Monopolu Tytoniowego i okolicznych domów - broniony do 10 sierpnia 1944 r. przez oddziały Armii Krajowej pod dowództwem por. Andrzeja Chyczewskiego „Gustawa”. Oddziały wycofały się pod osłoną nocy do Lasów Chojnowskich, gdzie po reorganizacji część żołnierzy powróciła do Warszawy i wzięła udział w walkach na Mokotowie.
18. Reduta Wawelska - czworobok bloków przy ulicach: Wawelskiej, Pługa, Mianowskiego i Uniwersyteckiej - broniony do 11 sierpnia 1944 r. przez oddziały Armii Krajowej pod dowództwem ppor. Jerzego Gołębiowskiego „Stacha”. Ze względu na brak amunicji powstańcy wycofali się kanałami do Śródmieścia-Południe.

## Wola, getto i Muranów

19. Twierdza - Szkoła św. Kingi przy ul. Okopowej 55a - niemieckie koszary opanowane 1 sierpnia 1944 r. przez Batalion „Zośka”.
20. Pałacyk Michla (Michlera), ul. Wolska 40 - miejsce ciężkich walk batalionu Armii Krajowej „Parasol” w dniach 3-5 sierpnia 1944 r.
21. Fabryka Kazimierza Franaszka, ul. Wolska 43/45 - miejsce, gdzie 5 sierpnia 1944 r. żołnierze niemieccy, głównie ze specjalnych oddziałów policji niemieckiej działających w ramach grupy gen. Heinza Reinefartha, tzw. Einsatzkommando der Sicherheitspolizei bei der Kampfgruppe Reinefarth, zamordowali ok. 3500 mieszkańców Woli.
22. Fabryka „Ursus”, ul. Wolska 55 - miejsce masowych mordów ludności cywilnej, gdzie śmierć poniosło ponad 5 tys. ofiar.
23. Wał kolejowy przy ul. Moczydło, róg ul. Zagłoby - miejsce masowych mordów ludności cywilnej, gdzie zabito ok. 10 tys. mieszkańców Woli.
24. Fabryka Jerzego Kamlera, ul. Dzielna 72, róg ul. Okopowej, w dniach 1-6 sierpnia 1944 r. pierwsza kwatera najwyższych władz wojskowych i cywilnych Polskiego Państwa Podziemnego.
25. Plac Parysowski miejsce zaciętych walk Zgrupowania ppłk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” o utrzymanie podstaw wyjściowych do natarcia na Powązki.
26. Sady przy ul. Leszno, miejsce koncentracji oddziałów ppłk. Jana Szypowskiego „Leśnika”.
27. Obóz Koncentracyjny przy ul. Gęsiej wyzwolony 5 sierpnia 1944 r. przez Harcerski Batalion Szturmowy „Zośka” Armii Krajowej pod dowództwem Ryszarda Białousa „Jerzego”. Uwolniono 437 osób, w tym 348 Żydów.



28. Szkoła i magazyny przy ul. Stawki, magazyny armii niemieckiej na bocznicach kolejowych Dworca Gdańskiego. W ataku na magazyny zginął 6 sierpnia 1944 r. dowódca batalionu „Miotła”, kpt. Franciszek Mazurkiewicz „Niebora”.
29. Więzienie Pawiak – przez cały okres Powstania jego teren był zajęty przez Niemców. Po pacyfikacji Powstania na Woli Niemcy rozstrzelali wszystkich więźniów. Na polecenie gestapo 21 sierpnia 1944 r. budynek Pawiaka wysadzono. Przez całą okupację niemiecką przez Pawiak przeszło ok. 60 tys. więźniów, z czego ok. 37 tys. rozstrzelano.

## Stare Miasto

30. Reduta Bank Polski przy ul. Bielańskiej 10 – miejsce ciężkich walk od 1 sierpnia do 2 września 1944 r. Zgrupowania Armii Krajowej „Sosna”.
31. Reduta PWEW, budynek Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, zajęty przez oddziały Zgrupowania „Gozdawa” i grupy Podziemnej Wytwórni Banknotów 17/S 2 sierpnia 1944 r. Stanowił aż do 28 sierpnia 1944 r. „żelazną redutę” Powstania na Starym Mieście.
32. Pałac Blanka – 4 sierpnia 1944 r. miejsce śmierci st. strz. pchor. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, dowódcy plutonu w 3. kompanii batalionu Armii Krajowej „Parasol”.
33. Plac Krasińskich; 6 sierpnia 1944 r. odbyła się tu defilada oddziałów Armii Krajowej. Znajdował się również wjazd do kanału ostatejnej drogi łączności i ewakuacji dla żołnierzy Starego Miasta. Obecnie na placu stoi pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego 1944 – odsłonięty 1 sierpnia 1989 r.
34. Ulica Jana Kilińskiego, miejsce wybuchu niemieckiego czołgu-pułapki 13 sierpnia 1944 r. W eksplozji zginęło ponad 300 osób, w tym ok. 160 powstańców głównie z harcerskich batalionów „Gustaw” i „Wigry”.
35. Katedra św. Jana, miejsce ciężkich walk Zgrupowania Armii Krajowej „Róg” w dniach 26–27 sierpnia 1944 r. Niemcy zniszczyli mury katedry wraz z sąsiadującym kościołem oo. Jezuitów, wprowadzając do akcji tzw. czołgi-miny SdKfz 301 Borgward i SdKfz 303 Goliath.
36. Szpital Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej, miejsce ciężkich walk Batalionów Armii Krajowej „Zośka”, „Parasol”, „Czata 49”. Niemcy wymordowali 30 sierpnia 1944 r. personel szpitala, chorych i rannych, w sumie ok. 300 osób.
37. Stadion Polonii – w nocy z 21 na 22 sierpnia 1944 r. oddziały powstańcze z batalionów Armii Krajowej „Zośka” i „Czata 49” uderzyły stąd w stronę Dworca Gdańskiego w celu uzyskania połączenia Starego Miasta z Żoliborzem. Natarcie się powiodło.
38. Miejsce nieudanej próby przebicia oddziałów staromiejskich do Śródmieścia w nocy 31 sierpnia 1944 r. Oddziały Batalionu „Miotła” po nieudanych desancie kanałowym na pl. Bankowy wycofały się kanałami do Śródmieścia. Udało się przebić niewielkiej grupie żołnierzy z Brygady Dywersyjnej „Broda 53”. W walce zginął dowódca „Brody”, kpt. Jan Kajus Andrzejewski „Jan”.

## Powisłe

39. Budynek Elektrowni zdobyty po wysadzeniu ściany zbrojowni Werkschutzu 1 sierpnia 1944 r. Elektrownia pracowała nieprzerwanie do 4 września 1944 r. Załoga po zaciętej walce 5 września opuściła kompleks budynków.

## Czerniaków

40. Szpital Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Czerniakowskiej 231. Szpital powstańczy od 1 sierpnia, budynek zajęty przez Niemców 13 września 1944 r.
41. Ulica Okrag 2, miejsce postoju dowództwa obrony Czerniakowa i szpital nr 3 działający nieprzerwanie od 8 sierpnia do 19 września 1944 r.
42. Ulica Wilanowska 1, ostatnia reduta Powstańczego Czerniakowa zajęta przez Niemców 23 września 1944 r. Większość obrońców reduty zamordowano, a wśród nich kapelana Zgrupowania „Kryśka”, bł. ks. Józefa Stan-ka.

## Śródmieście

43. Budynek Powszechnej Kasy Oszczędności przy ul. Jasnej, od 4 sierpnia 1944 r. do 5 września 1944 r. miejsce postoju Sztabu Komendy Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej. Stąd nadano pierwszą audycję powstańczego radia „Błyskawica” 8 sierpnia 1944 r.
44. Prudential – najwyższy budynek przedwojennej Warszawy przy pl. Napoleona (obecnie pl. Powstańców Warszawy). Zajęty przez powstańców baonu „Kiliński”. Na gmachu „drapacza chmur” pchor. „Garbaty” zawiesił biało-czerwoną flagę. Budynek w czasie Powstania Warszawskiego trafiony przez ok. 1000 pocisków, w tym także pociskiem o masie 2 t kalibru 600 mm z samobieżnego moździerza typu Karl.





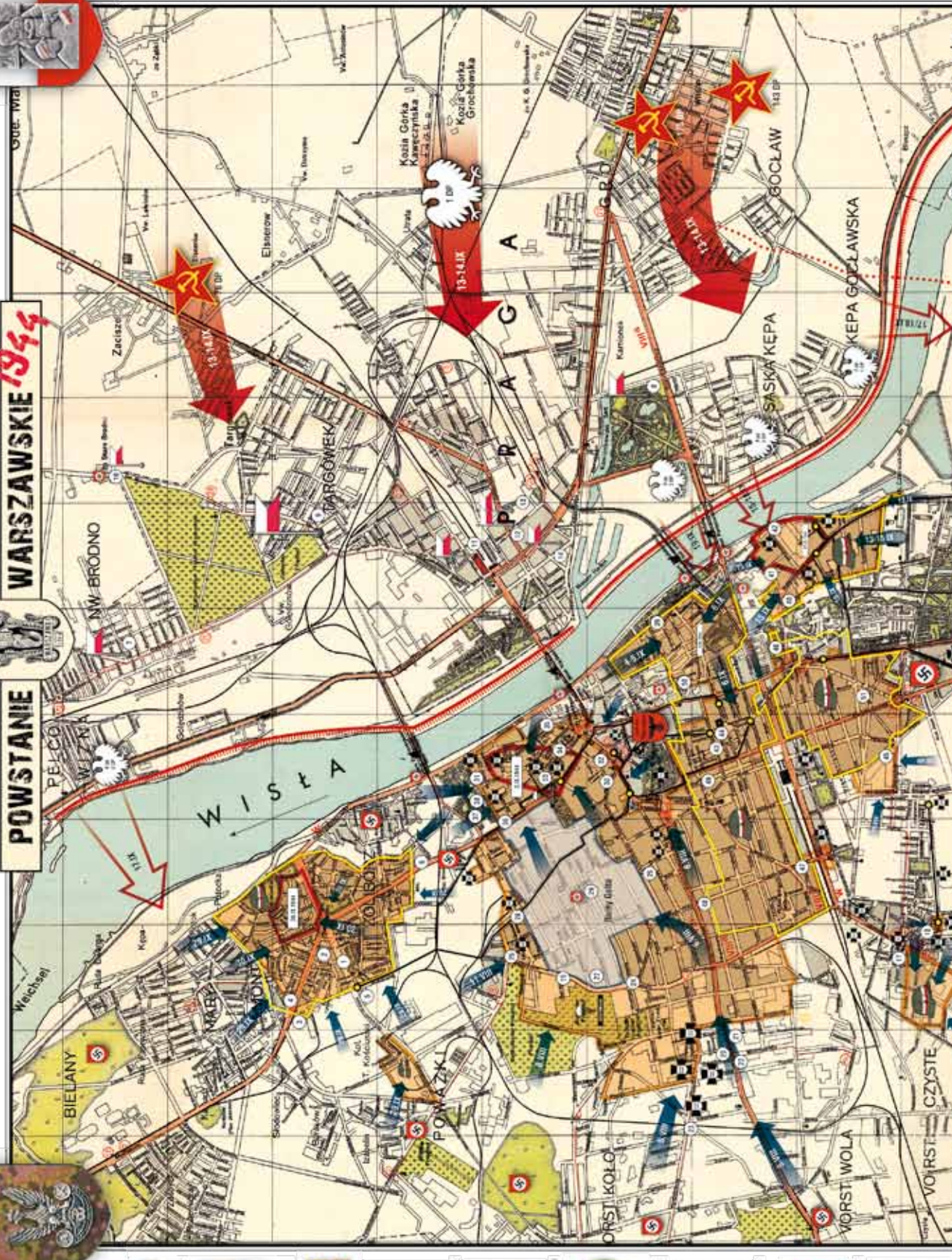
45. Politechnika, powstańcza reduta, miejsce ciężkich walk 3. batalionu pancernego Armii Krajowej „Golski”, opuszczona przez powstańców po walkach 19 sierpnia 1944 r.
46. Pozycje powstańcze na Skarpie i walki o utrzymanie Szpitala św. Łazarza przy ul. Książęcej, jedynej drogi łączącej Śródmieście z Czerniakowem, zakończone jej przerwaniem 12 września 1944 r.
47. Dworzec Pocztowy w kwartale Al. Jerozolimskich i ulic Chmielnej oraz Żelaznej zajęty przez oddziały Armii Krajowej Zgrupowania Chrobry II 3 sierpnia 1944 r. – ważny bastion zamykający dostęp oddziałom niemieckim do Śródmieścia. Po drugiej stronie Al. Jerozolimskich przy pl. Sokratesa Starynkiewicza – Dom Turystyczny (późniejsza redakcja dziennika „Rzeczpospolita”) zajęty przez oddziały pod dowództwem rtm. Witolda Pileckiego.
48. Nordwache – posterunek niemiecki przy północnej bramie wjazdowej do getta na skrzyżowaniu ulic Żelaznej i Chłodnej, zajęty przez oddziały „Sosny” 3 sierpnia 1944 r.
49. PAST – budynek Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej przy ul. Zielnej 37 – niemiecki cień w Śródmieściu. Walki o jej zdobycie trwały nieprzerwanie od 1 sierpnia i zakończyły się szturmem w nocy z 19 na 20 sierpnia 1944 r. Z piwnic wyprowadzono 115 jeńców niemieckich, w tym siedmiu oficerów oraz sześciu rannych żołnierzy. Ze strony niemieckiej poległo lub zmarło 56 osób. Straty polskie wyniosły 58 poległych i 65 rannych.
50. Koszary Policji przy Krakowskim Przedmieściu 1 – niemiecka reduta zdobyta 23 sierpnia 1944 r., a następnie broniona przez oddziały Armii Krajowej do 8 września 1944 r.
51. Budynek PAST, tzw. Mała PAST-a, przy ul. Piusa XI nr 19, gmach stacji telefonów zajęty przez oddziały powstańcze o świcie 23 sierpnia 1944 r. Od 6 września 1944 r. do 5 października 1944 r. miejsce postoju Komendy Głównej Armii Krajowej i Delegatury Rządu na Kraj.

## Mokotów

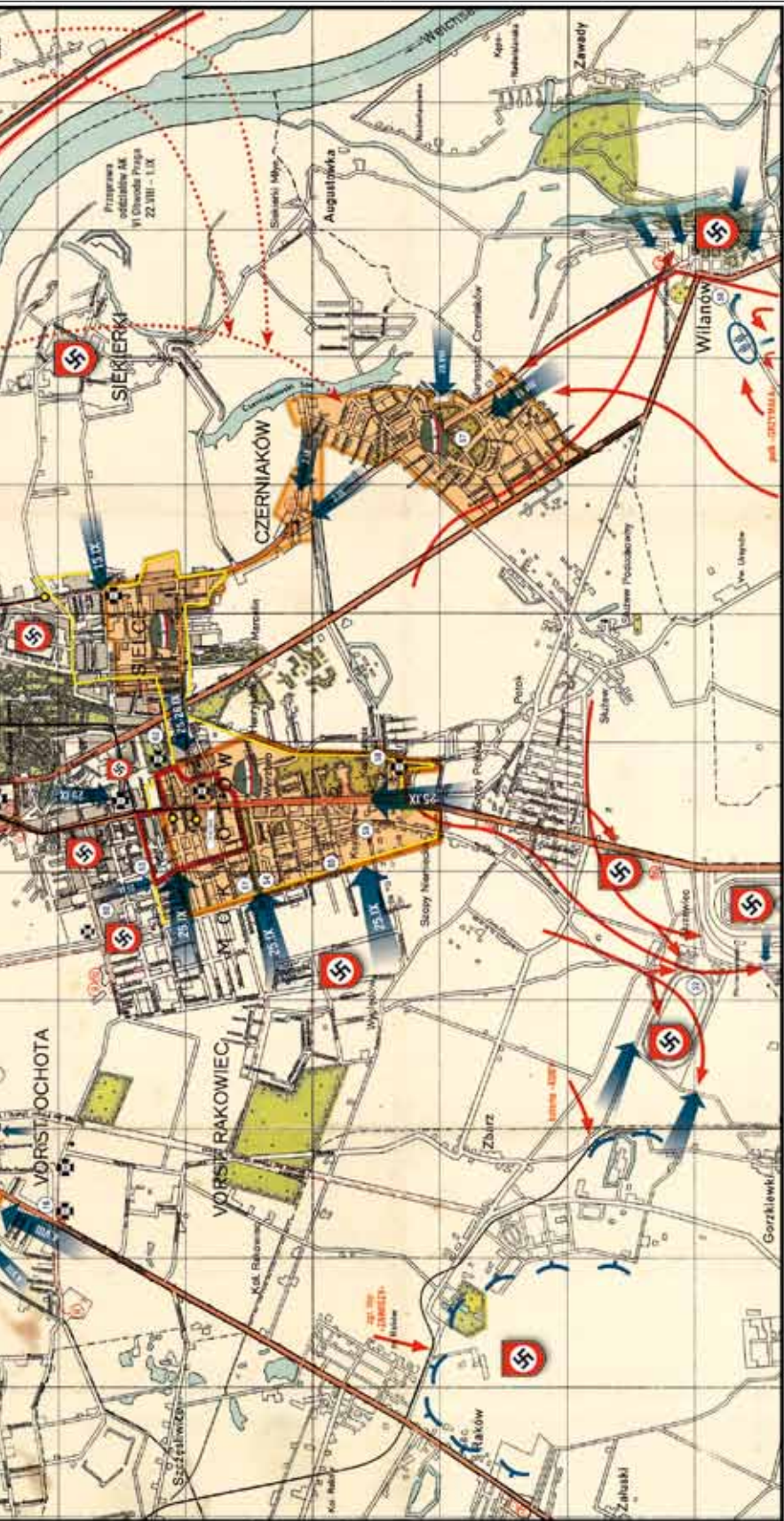
52. Teren Torów Wyścigów Konnych przy ul. Puławskiej – miejsce ciężkich walk w dniach 1-2 sierpnia 1944 r. Batalionu Karpaty Pułku Armii Krajowej „Baszta”.
53. Szkoła rękodzielnicza na skrzyżowaniu ulic Narbutta i Kazimierzowskiej, tzw. Bassy, miejsce ciężkich walk Batalionu Bałtyk Pułku Armii Krajowej „Baszta”, niezdobytą przez powstańców.
54. Reduta Alkazar – róg Al. Niepodległości i ul. Odyńca, miejsce ciężkich walk – padła 25 września 1944 r.
55. Aleje Niepodległości 52, tzw. Pudełko, powstańcza reduta. Niemcy wielokrotnie usiłowali zdobyć budynek, ponieważ jego usytuowanie umożliwiałoby panowanie nad okolicą. Rozpoczęli 24 września generalny atak na „Pudełko”. W jego obronie poległo 44 powstańców. Reszta, zagrożona otoczeniem przez nieprzyjaciela, wycofała się na pozycje przy ul. Ignacego Krasickiego.
56. Wilanów, z 18 na 19 sierpnia 1944 r. trwały walki odsieczy przybyłej z Lasów Chojnowskich pod dowództwem ppłk. Mieczysława Sokołowskiego „Grzymały” o przebicie do Warszawy. W wyniku walki do Warszawy dostała się tylko część oddziałów. W walce zginął dowódca grupy, ppłk. Mieczysław Sokołowski „Grzymała”.
57. Fort Czerniakowski im. Jana Henryka Dąbrowskiego przy ul. Powsińskiej zajęty przez oddziały Armii Krajowej 7 sierpnia 1944 r. Zaatakowany przez oddziały niemieckie 1 września 1944 r. i zbombardowany. W wyniku bombardowania poległ por. Czesław Szczubełek „Jaszczur” oraz 24 oficerów i żołnierzy, głównie Baonu „Oaza”.
58. Pałac Królikarnia przy ul. Puławskiej – miejsce ciężkich walk Pułku Armii Krajowej „Baszta”. Niemieckie natarcie 24 września 1944 r. wyparło ostatecznie polskie oddziały do pobliskiej szkoły przy ul. Jana Pawła Woronicza.
59. Szkoła przy ul. Jana Pawła Woronicza 6/8, w czasie okupacji niemieckiej koszary SS, miejsce ciężkich walk pułku Armii Krajowej „Baszta”. Powstańcy zdobyli budynek 2 sierpnia 1944 r., a w dniach 24-26 września 1944 miała miejsce bohaterska obrona placówki.
60. Więzienie mokotowskie przy ul. Rakowieckiej, 2 sierpnia 1944 r. miejsce bestialskiego mordu dokonanego przez Niemców na 600 więźniach.
61. Reduta Westerplatte – miejsce bardzo ciężkich walk 25 września 1944 r. – broniła dostępu z al. Niepodległości w ul. Ursynowska.
62. Ulica Dworkowa, miejsce masowych egzekucji powstańców i mieszkańców Mokotowa. Na ulicy wiał do kanału, z którego po kapitulacji Mokotowa wyszło, po godzinach błądzenia, wielu powstańców. Ofiarą niemieckich żandarmów z budynku żandarmerii polowej przy ul. Dworkowej 3 padło 119 z nich.



# WARSAWSKIE 1944







**KIERUNKI UDZIAŁÓW, MIEJSCA WALK, PRZEPRAWY, PRZEMARSZÓW I LINIE OBRONY.**

**ZABIEG OZDROJENIA ILECZNIACZKI:**

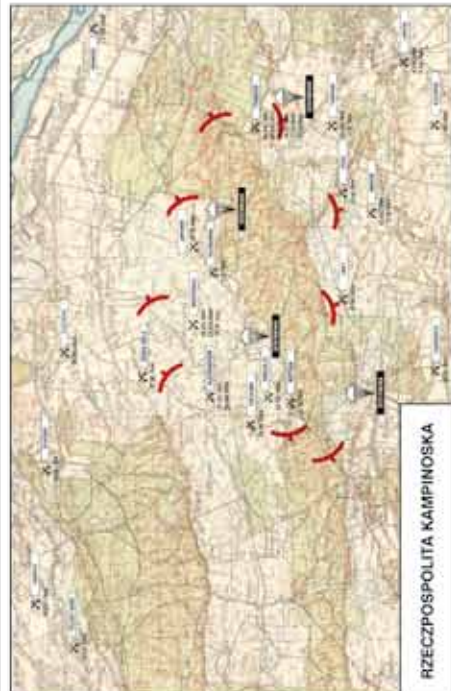
- ok. 5.VI.1944
- ok. 2.X.1944

**LEGENDA:**

- Arteria Kozłowa
- oddziały niemieckie
- oddziały sowieckie
- oddziały i Armię Wykopalną Polską
- domowiczko i pracownicy domowe
- mięsiec wiek. AK na Pradolę
- dziły i miejsca przegrane i Armię Włoską Polaków

**ZABIEG OZDROJENIA ILECZNIACZKI:**

- przed Agencją podziemną (czarna linia)
- tary sanitarne i akty
- stacja kąpieliska (czarna linia)
- mięsiec parno
- mięsiec szpitali i szpitali (czarna linia)
- mięsiec szpitali (czarna linia)





# Poezja na innej zasadzie

**AGNIESZKA CUBAŁA**

**Anna Świrszczyńska (1909–1984) to poetka, która w sposób całkowicie wyjątkowy ubrała w słowa emocje, uczucie i przeżycia wielu bezimiennych uczestników Powstania Warszawskiego. Nazwała to, co pozostawało nienazwane.**

Nikt inny nie był w stanie znaleźć właściwych słów dla opisanego ogromu cierpienia, bólu i osobistych tragedii. Świrszczyńska szukała właściwych słów przeszło 30 lat. Wiersze zamieszczone w tomie poświęconym Powstaniu „Budowałam barykadę” (1974) nie należą do kategorii lekkich, łatwych i przyjemnych. Każdy utwór odciska na czytającym piętno ludzkiej tragedii. Burzy mur obojętności, wymaga zaangażowania i zmusza do refleksji, a czasami nawet sprawia, że czytając, czujemy prawie fizyczny ból. Nie wszyscy są w stanie sprostać aż takim emocjom, podanym na dodatek bez najmniejszej dawki znieczulenia. Być może dlatego wiersze Świrszczyńskiej budzą tyle skrajnych emocji. Czesław Miłosz napisał, że jej twórczość to „Połączenie autobiografii z poezją na innej zasadzie – jakiej? – tu właśnie kryje się sekret jej twórczości”.

## Debiutowała przed wojną

Anna Świrszczyńska debiutowała w 1930 r. wierszem „Śmieć”, opublikowanym na łamach „Płomyka”. W roku 1936 pojawiła się jej książka *Wiersze i proza*, jednak następny tom przyszedł dopiero po wielu latach – w 1958 r. ukazały się *Liryki miłosne*. Kolejny etap twórczości to *Wiatr* (1970), *Jestem baba* (1972), *Budowałam barykadę* (1974) i *Szczęśliwa jak psi ogon* (1978). Świrszczyńska zajmowała się także dramatem – *Orfeusz* (1943), *Strzały na ulicy Długiej* (1947) i *Odezwa na murze* (1974). Równocześnie zasłynęła jako autorka licznych książek dla dzieci i młodzieży, audycji i słuchowisk, scenariuszy do filmów animowanych. W latach 1946–1950 była związana z Państwowym Teatrem Młodego Widza.

W czasie okupacji niemieckiej życie Anny Świrszczyńskiej toczyło się jakby

dwoma torami – przebywała w Warszawie, zarabiając na życie jako robotnica, salowa, sprzedawczyni oraz kelnerka. Równocześnie uczestniczyła w konspiracyjnym życiu kulturalnym, publikując w wydawanych pismach konspiracyjnych i antologiach. Za wiersz *Rok 1941* (1942) i dramat *Orfeusz* (1946) otrzymała nagrody w tajnych konkursach literackich.



FOT. ZBIORY AUTORKI

## Pod ścianą czekała na rozstrzelanie

W roku 1944 Anna Świrszczyńska miała 35 lat. Powstanie przeżyła w Śródmieściu Północnym, przy ul. Chmielnej, gdzie razem z ludnością cywilną pracowała w szpitalu. „Stała pod ścianą, czekając na rozstrzelanie. Została jej z tych przeżyć udręczające utożsamienie się z rannymi i konającymi, z całym ginącym miastem, ale także świadomość, że na niej spoczywa obowiązek złożenia świadectwa. Ale pozostawało pytanie, jak można unieść taki bezmiar współczucia i litości, domagający się głosu i jak może mu sprostać w słowach autorka barokowych stylizacji i delikatnych miniatur” – pisał o niej Czesław Miłosz.

## Budowała barykadę

We wstępie do tomu „Budowałam barykadę” Świrszczyńska przed-

stawia nam, jak zapamiętała niezwykle 63 dni sierpnia i września. „Powstanie Warszawskie w 1944 r. było jednym z najbardziej tragicznych wydarzeń II wojny światowej. Przyniosło ono całkowitą zagładę milionowego miasta. Warszawa zamieniła się w pustynię, pełną trupów, ruin i zgłiszcz. (...) Powstańcy cierpieli głód i chłód, brak było najprostszych lekarstw i bandaży. Mimo to bili się heroicznie, wierząc, że dzięki zapalowi i ofiarności sprostają druzgoczącej sile przeciwnika. Życie w walczącej Warszawie było upiorne. Miasto zostało pozbawione wody, światła, gazu, żywności. Kanalizacja przeważnie nie działała, szpitale nie miały lekarstw ani czystej wody. Dzień i noc szalały nad stolicą bombowce, grzebiąc żywych pod gruzami domów. Przed nalotami ludzie kryli się do piwnic, ale i one nie były bezpiecznym schronieniem. W różnych punktach miasta odbywały się masowe egzekucje mężczyzn, kobiet i dzieci. Niemieckie czołgi, jadące ulicami, szerzyły śmierć i zniszczenie. Ludność i powstańcy w celach obronnych wznosili na ulicach barykady. Pracowali przy tym wszyscy, bez różnicy wieku i płci. Przy jednej z takich barykad pracowała autorka tej książki, o czym między innymi mówi jej tytuł. Ludzie całymi dniami nie jedli, nie spali, nie myli się. Nikt nie widział, czy przeżyje następne pięć minut”.

## Brała ją radość, że żyje

Kiedy indziej opowiadała o wyjątkowości przeżytych chwil i wielkim poczuciu szczęścia związanego z uczestnictwem w Powstaniu Warszawskim. Najwyraźniej wydarzenie to było zbyt wielowymiarowe, by można na nie patrzeć tylko z jednej perspektywy. „Pan nie uwierzy, jak tam pod kulami w Warszawie, wieczorem, kiedy przebiegałam ulice na nocny dyżur do szpitala – brała mnie szalona radość, że żyję. Byłam jak pijana – śpiewałam, i nagle brzęk: koło głowy



kulka w mur – o dwa cale od skroni. Jakie to ciekawe – miłość, zdrada, śmierć i życie – żyć tak mocno i tak mocno odczuwać śmierć – naprawdę, można się tym upić jak winem”.

Ciężar przeżyć związanych z Powstaniem był dla poetki na tyle wielki, że musiało minąć 30 lat, by znalazła odpowiednie środki przekazu. Trzeba było stworzyć nowy język, by

nazwać nienazwane i opowiedzieć o historiach, które nie chciały dać się ubrać w zwykłe słowa. We wstępie do „Poezji wybranych” (1970) Świrszczyńska wyjaśniała: „Wojna zrobiła ze mnie innego człowieka. Wtedy też po raz pierwszy wdarło się do moich wierszy moje własne życie i czas, który mnie otaczał. Miałam wielkie trudności z wyrażeniem przeżyć oku-

pacyjnych. Historia żądała od pisarzy stworzenia nowego języka, języka na miarę treści. (...) Mam całą grubą teczkę wypełnioną nieudanymi próbami opisu jednej ulicznej egzekucji, której byłam świadkiem. Temat mnie przerósł. Dopiero teraz, po trzydziestu latach, odważyłam się na napisanie zbioru wierszy o Powstaniu Warszawskim”.

## Budując barykadę

Baliśmy się budując pod ostrzałem barykadę.

Knajpiarz, kochanka jubilera, fryzjer,  
wszystko tchórze.  
Upadła na ziemię służąca  
dźwigając kamień z bruku, baliśmy się bardzo,  
wszystko tchórze –  
dozorca, straganiarka, emeryt.

Upadł na ziemię aptekarz  
wlokąc drzwi od ubikacji,  
baliśmy się jeszcze bardziej, szmuglerka,  
krawcowa, tramwajarz,  
wszystko tchórze.

Upadł chłopak z poprawczaka  
wlokąc worek z piaskiem,  
więc baliśmy się  
naprawdę.

Choć nikt nas nie zmuszał,  
zbudowaliśmy barykadę  
pod ostrzałem.



Po wyjściu z kanału FOT. JOACHIM JOACHIMCZYK/ZBIORY FRANCISZKI GRYKO

## Gniła za życia (pamięci żołnierza Krystyny)

Szpitalny lekarz  
kazał zasłonić jej twarz gazą  
i stała się odległą  
jak trumienne portrety egipskich piękności.

Szedł od niej smród, gniła  
za życia.

Pięć tygodni ropa, dreny.  
Narzeczony  
przestał już przychodzić.

Trafiło ją pierwszego dnia.  
Nim zdążyła  
wykonać pierwszy rozkaz.

## Nosiłam baseny

Byłam posługaczką w szpitalu  
bez lekarstw i bez wody.  
Nosiłam baseny  
z ropą, krwią i kałem.

Kochałam ropę, krew i kał,  
były żywe jak Życie.  
Życia było dookoła  
coraz mniej.

Kiedy ginął świat,  
byłam tylko dwojgiem rąk, co podają  
rannemu basen.



Strzelać w oczy człowieka  
(pamięci Witka Rosińskiego)

Miał piętnaście lat,  
Był najlepszym uczniem z polskiego.  
Biegł z pistoletem  
Na wroga.

Zobaczył oczy człowieka,  
powinien był strzelić w te oczy.  
Zawahał się.  
Leży na bruku.  
Nie nauczyli go  
na lekcjach polskiego  
strzelać w oczy człowieka.

Szli kanałami

Szli kanałami,  
niosła go na plecach,  
po piersi w śmierdzącym kale,  
w ciemności bez powietrza,  
potykała się o trupy  
tych co się potopili,  
czeptała się śliskich ścian,  
po których pełzały szczury,  
mówiła: poruczniku  
niech pan się trzyma za szyję,  
to już niedługo.

Szli kanałami bładzili,  
niosła go na plecach  
dziesięć godzin.

Gdy wyszła na ulicę  
pod niebo czystej nocy,  
sanitariuszki powiedziały:  
przyniosłaś trupa.



Ruiny Banku Polskiego na ul. Bielańskiej FOT. ARCH.

Żyje godzinę dłużej

Dziecko ma dwa miesiące.  
Doktor mówi:  
umrze bez mleka.

Matka idzie cały dzień piwnicami  
na drugi koniec miasta.  
Na Czerniakowie  
piekarz ma krowę.  
Czołga się na brzuchu  
wśród gruzów, błota, trupów.

Przynosi trzy łyżki mleka.  
Dziecko żyje  
godzinę dłużej.

Koszula powstańca

Koszula powstańca ma wszy,  
śmierdzi smrodem kanałów,  
śmierdzi potem młodości,  
potem walki i strachu.

Chciał ją wyprać,  
tylko że już zabrakło wody  
i miednicy do tej wody  
i domu do tej miednicy.

Potem w koszulę wsiąkła krew  
i wtedy ludzie  
dali mu drugą czystą,  
gdy go kładli do skrzyni z białych desek.

Ziemia i niebo

Tyle tu było krzyku,  
krzychały samoloty i ogień i rozpacz,  
krzychało do chmur uniesienie.

Teraz milczy  
ziemia i niebo.



# NBP w rocznicę Powstania Warszawskiego

Narodowy Bank Polski wprowadzi do obiegu monety upamiętniające sześćdziesiątą piątą rocznicę Powstania Warszawskiego oraz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Tadeusza Gajcego.

## Krzysztof Kamil Baczyński

ps. literacki „Jan Bugaj” (ur. 1921), maturzysta Liceum Stefana Batorego z 1939 r., planował studia w Akademii Sztuk Pięknych. Od 1942 r. student tajnej polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, był w redakcji pisma „Droga”. W 1943 r. wstąpił do harcerek Grup Szturmowych Armii Krajowej. Ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty „Agricola” w stopniu st. strzelca podchorążego. Uczestniczył w akcji wykolejenia pociągu niemieckiego na odcinku Tłuszcz–Urle. Był początkowo w batalionie „Zośka” (sekcyjny w plutonie „Alek” kompanii „Rudy”), potem „Parasol” (zastępca dowódcy 3. plutonu 3. kompanii). Zaskoczony wybuchem Powstania Warszawskiego nie zdołał dotrzeć do swojego plutonu, walczył w okolicy pl. Teatralnego w oddziale „Leszka” (Lesław Kossowski). Zginął 4 sierpnia 1944 r. w pałacu Blanka.

## Tadeusz Gajcy

ps. Karol Topornicki (ur. 1922), uczeń szkoły oo. Marianów na Białanach. We wrześniu 1939 r., nie uzyskawszy przydziału wojskowego, wyruszył z Warszawy na wschód, dotarł do Włodawy. Po powrocie zdał na tajnych kompletach maturę (1941), rozpoczął studia na konspiracyjnej polonistyce UW. Związany był z kręgiem podziemnej Konfederacji Narodu i redakcją „Sztuki i Narodu” (od listopada 1943 r. redaktor pisma). Wziął udział



w słynnej akcji złożenia wieńca pod pomnikiem Mikołaja Kopernika (1943). W Powstaniu Warszawskim walczył w Dyonie Motorowym, potem w oddziale „Ryszarda” (Jerzego Bondorowskiego). Zginął prawdopodobnie 16 sierpnia 1944 r.,

w gruzach wysadzonej przez Niemców kamienicy przy ul. Przejazd 1/3 razem z przyjacielem, także poetą, Zdzisławem Stroińskim.

OPRACOWAŁA  
EŁŻBIETA SZYMAŃSKA



# Uśmiech Powstania

Przeglądając poźólkte już fotografie, czytając prasę powstańczą i wspomnienia uczestników Powstania Warszawskiego nieoczekiwanie dostrzegamy, że obraz śmierci, cierpienia i codziennych ludzkich tragedii rozjasnia promień uśmiechu wysylanego zza barykady.

Uśmiecha się do nas łączniczka odpoczywająca po dostarczeniu meldunku, powstańcy jedzący pluj zupę czy gulasz z ratlerka i mały listonosz powstańczy, warszawski urwis, zadowolony z figla, którego właśnie splątał koledze. Powstańcy warszawscy to przecież w większości młodzi ludzie pełni radości, marzeń, planów i ogromnego apetytu na życie. Okrucieństwo wojny nie zdołało w nich zabić poczucia humoru i młodzieńczej ochoty do śmiechu, żartów i psot. Uśmiech,

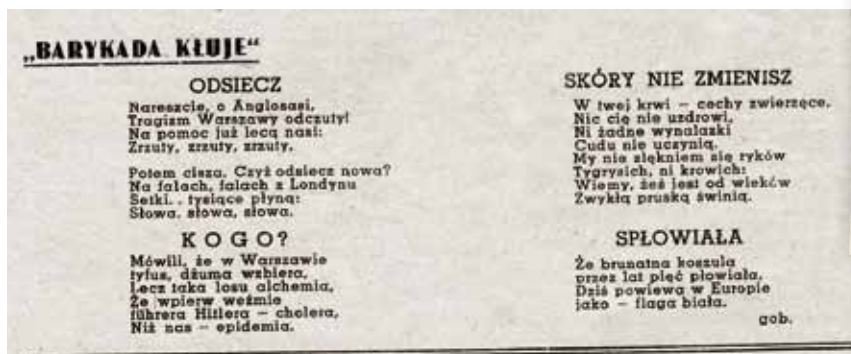
niały nas jeszcze do żartów, które dziś wydawać się mogą nawet nieestosowne. Wtedy jednak nie myśleliśmy o bohaterstwie ani o umiarniu, bo mieliśmy tylko »naście« lat. Stąd też zapewne brały się w nas owe figle płatane Niemcom, tu i ówdzie pojawiające się we wspomnieniach uczestników Powstania (...). Ot jak na przykład metalowe beczki po jakichś farbach puszczane przez powstańców w dół ul. Mariensztat, które swym rumorem wystraszyły Niemców mniemających, że to

nowa nieznaną im broń. Często też preparowano ze szmat kukły podobne do Hitlera, które – wysuwane na kiju spoza barykady w miejscach szczególnego zagrożenia – przyjmowały na siebie pierwsze niemieckie uderzenia. Takie działania służyły pokrzepianiu serc.

AC

\*\*\*  
Napis umieszczony przy barykadzie:  
Nie bądź frajer, nie daj się zabić.

\*\*\*  
Żarty szpitalne:  
Zbyszek był ranny w głowę, a chcieli mu w szpitalu amputować nogę – śmieje się „Długi”. No, ale mogło być gorzej – zaśmiewa się ktoś drugi. A na to pyta Zbycho urażony: Jak to mogło być gorzej? – Bo mogłeś być ranny w nogę, a i oni by Ci amputowali głowę. I co byś zrobił bez głowy?



FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

nawet taki i przez łzy, stał się dodatkową bronią powstańców, tym cenniejszą, że można w nią było wyposażać także ludność cywilną. Niewinny żart rozładowywał napięcie, dodawał otuchy, pozwalał nabrać dystansu do siebie i trudnych spraw, a nawet w niektórych sytuacjach przyczyniał się do niewielkich, lokalnych sukcesów militarnych.

Łączniczka Halina Cieszkowska „Alika”, autorka zupełnie wyjątkowej książeczki *Uśmiech na barykadzie*. Wybór anegdot powstańczych uważa, że „Wśród wzniosłych uniesień i przeżyć tych pierwszych dni sierpniowych, młodość i tradycyjne warszawskie poczucie humoru, skła-



Powstanie Warszawskie. Śródmieście Południe. ul. Mokotowska, sierpień 1944 r. Sanitariuszki z patrolu sanitarnego „Angora” batalionu „Ruczaj”: 1. Wiera Dudzińska „Angora”, 2. Misia Przybylska „Miś”, 3. Izabela Sztosówna „Ryś”, 4. Alina Kłopotowska „Pantera”, 5. Basia Przygodzka „Żabka”

FOT. I. KUMKANY/MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

## Obiad z ratlerka

*Leżałam w szpitalu przy ul. Pięknej 24. (...) Kolega mój Tadzio przyniósł mi fantastyczny obiad od dr. Kessla z ul. Wilczej: kotlecik mielony, makaron domowej roboty i dwa pomidory zdobyte przez chłopców na ul. Książęcej. Cóż lepszego można sobie wymarzyć w okresie, kiedy zaczęły się już „jedzeniowe” trudności i niedostatki. Obiad bardzo mi smakował. Co prawda Tadzio poinformował mnie – po fakcie – że był to kotlecik z ratlerka z ul. Wilczej, czym wcale jednak nie popsuł mi apetytu. Kotlecik smakował jak cielęcina. Finał tego wydarzenia nastąpił wiele lat po Powstaniu. Na początku ubiegłego roku byłam u znajomych. Nie wiem już, dlaczego rozmowa zesłała na powstańcze wspominki. Opowiedziałam im, jak mi smakował kotlecik w szpitalu na Pięknej. Obecna tam pani Zosia z wyrzutem powiedziała: „To pani jadła ukochanego pieska mojej mamy, który właśnie w tym okresie nam zaginął”.*

\*\*\*

## Z prasy powstańczej

„Entymologia”  
Czy wiecie, co znaczy unikat?  
To ten, co unika barykad.

\*\*\*

## Z prasy powstańczej

Na wybuch bomby jest doskonała rada: wybuch entuzjazmu na rzecz gaszenia pożaru.

\*\*\*

## O kobietach

„Ach te baby”  
Dziś wszędzie napotkasz niestety – kobiety  
Czy to w lazarecie, czy też na pikiecie  
Komunikat z Anglii przez głośnik radiowy  
Nadadzą Ci także właśnie białołgłowy

W ataku straszliwym na budynek PAST’y  
Brały oczywiście udział i niewiasty  
A jeżeli w ogniu upadł jakiś ranny  
To mozesz być pewien – zciągnęły go panny.

Słowem gdzie zamiary wroga poszły w nice  
Na pewno to sprawiły nadobne dziewice

Słuchaj więc – to każdy niechaj zapamięta:  
Ażeby zwyciężać – trzeba mieć dziewczęta!

Bo tak jest na świecie od królowej Saby,  
Ze gdzie czort nie może – to posyła BABY.

\*\*\*

## Bron

Przyszedł i wystrzelił...  
Wszystkim się zdawało  
Że to 100 cekaemów  
A to echo grało.

\*\*\*

## Spanie

Kiedyś wracałem z jakiejś akcji na terenie ambasady. Do gmachu YMCA. Wszedłem od strony basenu. I chyba idąc zasnąłem. Obudził mnie plusk i to, że zrobiło się nagle mokro.

\*\*\*

## Pogrzeby

(...) zawiadomiono mnie o śmierci kolegi. (...) Zginął na posterunku na czwartym piętrze. Znieśliśmy go na podwórze domu, gdzie trzeba go było pochować. Był tam o dziwo już gotowy grób. Nie zastanawiając się, pomyślałem, że ktoś go wykopał na zapas – zapotrzebowanie było wielkie. Pogrzebaliśmy w nim kolegę. Za ledwie ukończyliśmy minutę ciszy czy modlitwę nad grobem, usłyszałem krzyki: „Cholera ukradli nam grób”. Trzeba było szybko odmaszerować, bo zbliżająca się grupa kombatanów niosąca ich zabitego nie wyglądała na zadowoloną, i to nawet bardzo wyraźnie.

\*\*\*

## Jedzenie

(...) zachwycałem się wspaniałym gulaszem – Już dawno nie jadłem czegoś podobnego! – wykrzyknąłem, budząc tym potocznym stwierdzeniem wybuch wesołości. To nasz zwykły posiłek – oświadczyli z dumą. – Po takim gulaszu aż mi się śpiewać chce – zawołałem, intonując coś podobnego do powstańczej melodii. – Nie tyle śpiewać, co wyć z radości – poprawił mnie dowódca. – Albo miauczeć – dodała jedna z koleżanek.

WYBÓR AC



# „Zawiszak” dla wnuków

WŁODZIMIERZ DUSIEWICZ

**W rocznicę wybuchu Powstania, rok temu, Muzeum Powstania Warszawskiego nie zapomniało o licznie zwiedzających, najmłodszych, ciekawych życia i przygód zuchach. By zachęcić do poznania historii – bez zbędnego patosu – zainteresować losami „Warszawskich Dzieci” przedstawiono walkę za pomocą gry, zabawy. Tak opowieść prawdziwa i wcale nie sielankowa została przekazana dzieciom od lat pięciu.**

Tytuł gry brzmi tajemniczo: „Zawiszak – powstańcza historia – gra planszowa”. Dla dziadków oznacza retrospekcję z 9 sierpnia 1944 r. – walczące Śródmieście Południe, ul. Wilcza 44. Numer 44 to zwykły przypadek, mieściła się w tym budynku od 1 sierpnia Główna Kwatera (już jawnie) Związku Harcerstwa Polskiego, czyli „Pasieka” wojennych Szarych Szeregów. Po przeciwnej stronie ulicy: Wilcza 41 – rojno, głośno – to stacja Harcerskiej Poczty Polowej. Bohaterami powstańczej historii są Zawiszacy – listonosze Poczty Polowej.

## Wyprawa piętnastolatków

Dowództwo Powstania nie miało radiowej możliwości porozumienia się i utrzymania łączności z oddziałami leśnymi w Lasach Chojnowskich. Zastniała potrzeba przekazania pilnego meldunku wojskowego do podwarszawskich partyzantów. Postanowiono użyć do tej trudnej akcji wyrobionych i sprytnych harcerzy, którzy znali z okresu okupacji Lasy Chojnowskie z wielu wycieczek, a nawet kilkudniowych biwaków. Poproszono tylko ochotników – zgłosiło się 14 odważnych, gotowych na wszystko piętnastolatków. Dowódca Armii Krajowej na powiat warszawski, płk Kazimierz Krzyżak „Kalwin” podzielił ich na patrole i ruszyli świtem 10 sierpnia. Doszło i wykonało zadanie tylko dwóch: bracia bliźniacy – Zygmunt „Jacek” i Józef „Placek” Przewłocki. W niecałą dobę, bo w 21 godzin od wymarszu, 11 sierpnia o trzeciej nad ranem meldowali płk. „Kalwinowi” wykonanie zadania. Oficer AK nie mógł uwierzyć, że tak sprawnie i szyb-

ko przeszli piechotą w warunkach walki i całkowitego zagrożenia ponad 30 km. Dopiero podany meldunek partyzanckiego dowódcy i widok obu łączników rozwiały wszelkie obawy o powodzenie akcji.

## Zawiszak z Czerniakowa

Na pomysł, aby zuchwałą wyprawę przybliżyć maluchom, wpadł znany i ceniony w środowisku listonoszy Harcerskiej Poczty Polowej Zawiszak z Czerniakowa. Jurek Kasprzak „Albatros” to autor wielu opracowań, w tym książek *Tropami powstańczej przesyłki* i *My z Zawiszy*. W czasie Powstania poznał bliźniaków „Jacka” i „Placka”, bo tak ich wszyscy nazywali. Znał też dobrze ich bohaterski wyczyn, nie tylko ten opisywany. Gra wzorowana jest na znanym od lat „chińczyku” – podobnie w „Zawiszaka” może grać od dwóch do sześciu osób, czyli cała rodzina.

Cała autentyczna wyprawa ze Śródmieścia Południa do Lasów Chojnowskich jest przedstawiona w przystępny sposób, ale na podstawie dokumentów, relacji świadków i opracowań prasy powstańczej. Ich wyczyn został zauważony i podawany jest w wielu opracowaniach, nie tylko szaroszeregowych. Gra w postaci planszy rysunkowej jest pełna niespodzianek – zaskakuje trudnościami w wykonaniu zadania. Zaczyna się od wyjścia z meldunkiem, przekazania tajnej koperty i powrotu do Warszawy z odpowiedzią. Dzieci bawią się dalej i poznają za każdym razem inną część przebytej drogi, nową przeszkodę i w ten sposób poznają prawdę o Powstaniu Warszawskim. Gra się kończy, a walka trwa nadal. Poznajmy

blżej bohaterów, zarówno gry dla wnuków, jak i udanej operacji wojskowej.

## „Jacek” i „Placek”

Zygmunt i Józef Przewłocki od najmłodszych lat mieszkali w Warszawie przy ul. Noakowskiego w bliskości budynku słynnego gimnazjum i liceum im. Stanisława Staszica. Urodzili się 24 sierpnia 1928 r. w Brudzewie k. Kalisza. Ojciec Józef, oficer zawodowy, w czasie wojny przebywał w Anglii, co miało ważne znaczenie dla dorastających do wojny bliźniaków. Nie mogli ojcu sprawić zawodu. Udało im się dość szybko nawiązać udany kontakt z drużyną



Phm. Zygmunt Przewłocki „Jacek” fot. ZBIORY AUTORA

harcerską, która do wybuchu wojny działała przy wyższej szkole przy ul. Stanisława Noakowskiego 6. Była to jedna z najstarszych drużyn Warszawy – słynna 16. Warszawska Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego, powołana do działania jeszcze podczas zaborów w 1911 r. W roku 1943 z zastępu „Jeleni” zostali wytypowani na kurs zastępowych. W opinii drużynowego mieli cechy dowódcze, co się sprawdziło w szkoleniu i potwierdziło w działaniu. Już wtedy byli „Jackiem” i „Plackiem” i nikt ich z imienia nie nazywał. Józef – „Placek” został zastępowym w II plu-



tonie, Zygmunt – „Jacek” zaś w III. Mieli pod sobą chłopców w wieku 12–13 lat, sami zaś już ukończyli 14 lat. Byli niezwykle ambitni i zdolni, chłonęli tajniki łączności, opanowali do perfekcji alfabet Morse’a i znacznie trudniejszy – Semafora. W czerwcu 1944 r. odbyły się konspiracyjne obozy letnie nad Pilicą. Po ich ukończeniu, drużynowy I6. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej mianował na czas wojny p.o. drużynowym „Placka”, przybocznym zaś – „Jacka”. W tym też czasie I6. WDH, jako ostatnia, przystąpiła formalnie do struktur Szarych Szeregów. Przez całą okupację od jesieni 1939 r. działała samodzielnie. Dokonało się to m.in. przy aktywnym udziale bliźniaków Przewłockich. W pamiętny wtorek, 1 sierpnia, zatrudnili się przy budowie barykady przed budynkiem szkoły, który od 1940 r. był zajęty przez Niemców. Już 2 sierpnia zgłosili się do dyspozycji szefa Głównej Kwatery ZHP hm. Kazimierza Grendy „Granicy” i otrzymali przydział w służbie łącznikowej do Harcerskiej Poczty Polowej.

### Ojca nie zawiedli

Powrót bliźniaków stał się głośny w najbliższym otoczeniu: zauważyło go też i doceniło dowództwo harcerskie i wojskowe. W opuszczonym gmachu liceum im. Stanisława Staszica chłopcy z I6. WDH w czasie Powstania urządzili własną bazę wypadową – do 1939 r. była tam Izba Drużyny. Właśnie w murach szkoły z rąk szefa Głównej Kwatery, hm. Kazimierza Grendy, otrzymują awans z ćwików na harcerzy Rzeczypospolitej, od dowódcy Powstania zaś – Krzyże Walecznych. Ojciec w Londynie dowiedział się o tym z nasłuchu radiowego – był dumny z synów.

### Hiobowe wieści

Następnego dnia nadeszła wiadomość ze Starego Miasta, że 13 sierpnia zginął ich uwielbiany drużynowy kpr. pchor. hm. Michał Woynicz-Sianożęcki od wybuchu czołgu-miny przy ul. Jana Kilińskiego. To on



FOT. ZBIORY AUTORA

właśnie przyjął ich do konspiracyjnej drużyny.

Nadszedł fatalny dzień 19 sierpnia, gdy niemiecka artyleria wzięła sobie za cel Politechnikę. Pociski spadały na sąsiednie domy, palił się budynek obok szkoły. Chłopcy rozdzielili się na grupy, jedni pomagali mieszkańcom wyjść z ognia, inni starali się gasić lub stłumić pożar. Biegali między budynkami, gdy pocisk padł w rejon ich bazy do szkoły, biegli ratować. W tym momencie następny pocisk rozerwał Zygmunta „Jacka”. Zginął na miejscu wraz z podległym mu ćwikiem Aleksandrem Broel-Platerem.

Nic o sobie nie wiedząc, po stronie Politechniki padł w tym samym czasie druh z I6. WDH – Andrzej Wojno, jego starszy brat Jerzy oddał życie Warszawie we wrześniu 1939 r. W prasie powstańczej ukazały się sprawozdania „z pola walki, o ataku Niemców na Politechnikę, o obronie liceum Staszica” i o... „Bohaterskiej Drużynie Harcerskiej”.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w murach szkoły. Zygmunt

Przewłocki otrzymał pośmiertnie stopień instruktorski podharc mistrza z rozkazu obecnego na pogrzebie szefa „Pasieki” – „Granicy”, od Armii Krajowej otrzymał Srebrny Krzyż Virtuti Militari.

Zrozpaczony i osamotniony „Placek” 24 sierpnia skończył 16 lat, tym samym formalnie przeszedł do wyższego szczebla Szarych Szeregów – „Bojowych Szkół” – został żołnierzem Powstania Warszawskiego. Kiedy opuszczał Śródmieście, u zbiegu ulic Mokotowskiej i Koszykowej, w piwnicy narożnego budynku ukrył powstańcze archiwum drużyny z przedwojennym sztandarem i skrwawioną bluzą brata. Wykonał też dokładny szkic sytuacyjny miejsca, który znajduje się w archiwum drużyny do dziś. Schowane archiwum przepadło bezpowrotnie, po roku 1945 bowiem budynki przy ul. Koszykowej zajęła nowa władza – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Jego pracownicy, gdy dowiedzieli się o schowku w piwnicy, znaleźli to, co ukrył „Placek”. Część wyrzucili na śmietnik, dokumenty „zabezpieczyli”,

a sztabem bawił się w wojsko synek dygnitarza, a kiedy wyrósł i znudziły się chłopięce zabawy, pocięto wszystko na kawalki i spalono.

### Spoczęli na Powązkach

Józef Przewłocki „Placek” z kolegami dokonali ekshumacji szczątków brata „Jacka” i Aleksandra Broel-

-Platera „Dziadka” i pochowali ich w sąsiednich grobach w kwaterze rodzinnej na Powązkach Wojskowych.

Pod koniec wakacji 1945 r. Józef Przewłocki opuścił na stałe kraj i udał się do ojca – do Anglii. W sierpniu br. „Placek” ukończył 81 lat. Obecnie mieszka we Francji. Na osiemdziesiąte urodziny otrzymał

w prezencie od Muzeum Powstania Warszawskiego grę planszową – powstańczą historię własnego życia „Zawiszak”.

■ **WŁODZIMIERZ DUSIEWICZ „DUSZA”,** Zawiszak Szarych Szeregów z Mokotawa, po 1957 r. druzynowy 16. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego, wychowanek Liceum im. Stanisława Staszica w Warszawie.

## Znaki żołnierzy Powstania Warszawskiego

**PAWEŁ BEZAK**

**Symbole, jakimi posługiwali się dla oznaczenia swej przynależności narodowej i organizacyjnej żołnierze Powstania Warszawskiego, różniły się między sobą niekiedy dość znacznie. Działo się tak nawet w obrębie jednego pododdziału, nie wspominając już o poszczególnych organizacjach. A ich wygląd i poziom wykonania zależały niejednokrotnie od inwencji i zdolności plastycznych ich autorów, a zarazem – dosyć często – także użytkowników.**

### Orły

Najbardziej charakterystycznym, a równocześnie stałym elementem munduru żołnierza polskiego jest orzeł. Obok egzemplarzy najpopularniejszych wzorów 1919 i 1917 (tzw. furazerkowy), pochodzących sprzed września 1939 r. używano liczne orły produkcji konspiracyjnej. Żołnierze Armii Krajowej korzystali najczęściej z orłów bitych z blachy cynkowej, w Radomsku oraz Pruszkowie, a także tłoczonych z cienkiej blachy stalowej, najprawdopodobniej w Warszawie. Pierwszy z omawia-

nych orłów nawiązywał bezpośrednio do wzoru z roku 1919, kolejny zaś, nazywany pruszkowskim, stanowił nowy, uproszczony projekt godła wojskowego, z „kotwicą” umieszczoną na tarczy amazonek. Orzełki stalowe, o mocno zubożonej formie i płytkim rysunku nawiązywały do zmniejszonych orłów, przeznaczonych do noszenia na furazerkach.

Obok najbardziej typowych godła, pojawiały się liczne odmiany produkowane seryjnie, zarówno wzoru wojskowego, jak i nawiązujące do godła państwowego z roku 1927. Różniły się między sobą sposobem wykonania, wykończenia, użytym materiałem. Interesujący przykład to tzw. orły żoliborskie, niewielkie, lecz proporcjonalne, wręcz eleganckie w rysunku, wybite w blasze mosiężnej, ozdobione stylizowaną „kotwicą”. Całkiem indywidualny charakter miały egzemplarze wykonywane jednostkowo – odlewane z ołowiu, wycinane z blachy, haftowane na podkładzie tekstylnym lub malowane na hełmach. Harcerze walczący w Powstaniu nakładali często lilijkę na tarczę lub na pierś orła, zwykle wzoru 1919, nadającego się znakomicie do tego celu ze względu na rozmiar.

Osobny wzór godła nosili żołnierze Armii Ludowej, wykorzystujący orły przedwojenne, pozbawione



■ **Grupa Historyczna Zgrupowania „Radosław”** FOT. GRUPA HISTORYCZNA ZGRUPOWANIA „RADOŚLAW”

korony, lecz także godła wzorów opracowanych specjalnie na ich potrzeby, bite m.in. w Warszawie. Żołnierze 2 i 3 Dywizji Pancerniej, przetrzeni we wrześniu 1944 r. na zachodni brzeg Wisły w celu uchwycenia przyczółków, nosili na czapkach tzw. kurice – orły wykonane według specyficznego wzoru, opracowanego wiosną 1943 r. w ZSRR.

Na potrzeby kombatanów w zakładach grawerskich wykonywano po wojnie liczne orły, nawiązujące do wcześniejszych wzorów, zwykle z literami AK lub „kotwicą”, umieszczoną na tarczy Amazonek.



■ **Odnaka pamiątkowa AK z „kotwicą”** – symbolem Polski Podziemnej FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO





Rekonstruktorzy używają za-  
zwyczaj replik orłów wzorów przed-  
wojennych, rzadziej zaś sięgają  
po oryginalne pamiątki, choćby  
ze względu na możliwość ich zagubie-  
nia lub zniszczenia.

Niektóre środowiska harcerskie,  
nawiązując do tradycji szaroszerego-  
wych, noszą niekiedy na nakryciach  
głowy (zwykle pozaregulaminowych  
lub traktowanych jako element munda-  
duru polowego czy tzw. obozówki)  
lub na mundurach, jako odznaki śro-  
dowiskowe, orły wojskowe według  
wzoru obecnie obowiązującego, z na-  
łożoną na tarczę amazonek lilijką.

### Odnaki

Zaledwie kilka odznak pochodzą-  
cych z lat wojny mogło pojawić się na  
mundurach niektórych uczestników  
Powstania Warszawskiego. W latach  
poprzedzających jego wybuch starano  
się unikać ich wykonywania, a istnie-  
jące upodabniano do przedwojennych  
odznak wojskowych i harcerskich lub  
też pomijano w nich elementy, z bie-  
giem czasu uznane za symboliczne



**Orzełek produkcji konspiracyjnej, bity  
z cienkiej blachy stalowej; używany w Powsta-  
niu Warszawskim** FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

dla Polski Podziemnej. Obok najpo-  
пулярniejszych w dniach Powstania  
– krzyży harcerskich, nałożonych sa-  
morzutnie na mundury i ubrania cy-  
wilne przez ich właścicieli, pojawiły  
się, nadawane w konspiracji, odznaki  
absolwentów Szkoły Podchorążych

Rezerwy Piechoty „Agricola”, mające  
postać listka dębowego z nałożoną li-  
terą „a”, odznaki młodszych harcerzy  
– Zawiszków, w postaci litery „Z”



**Oznaka naramienna batalionu „Chrobry  
I”, dowodzonego przez kpt. Gustawa Billewicza  
„Sosnę”** FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

z lilijką, o wiele rzadziej zaś – Szkoły  
Motorowej „Iskra” czy innych, mniej-  
szych jednostek z czasu konspiracji.

W pierwszych latach po wojnie,  
bazując na wcześniejszych projek-  
tach, wykonano odznaki wielu od-  
działów powstańczych. Najsłynniejszą  
z nich, a zarazem najlepszym przy-  
kładem jest Odnaka Pamiątko-  
wa byłej Armii Krajowej, ustano-  
wiona 30 października 1945 r.,  
rozkazem szefa Sztabu Głównego.  
W Niemczech wybito odznakę Pułku  
„Baszta” dla jego żołnierzy powracają-  
cych z niewoli, w kraju zaś powstały  
do lat pięćdziesiątych odznaki „Mio-  
tły”, „Parasola”, „Brody 53” i Batalio-  
nu „Kiliński”.

Większość spotykanych dziś od-  
znak związanych z Powstaniem War-  
szawskim to odznaki kombatanckie,  
zaprojektowane i wykonywane od lat  
sześciziesiątych do czasów współcze-  
snych. Czerpią one szeroko z symbo-  
liki Polski Podziemnej, a przewodnim  
motywem większości z nich jest „ko-  
twica” – określana jako znak Polski  
Walczącej, ceglany mur – kojarzony  
z Powstaniem, a zarazem stanowiący  
drugi, obok „kotwicy”, z elementów  
Odnaki Pamiątkowej AK, zaś obok

nich elementy nawiązujące do Krzyża  
AK i kryptonimów poszczególnych  
oddziałów.

Kontynuacja tradycji powstań-  
czych, uwidoczniła przez zastoso-  
wane symbole, ma również miejsce  
w przypadku wielu odznak harcer-  
skich – zarówno poszczególnych cho-  
ragwi, hufców, szczeptów czy drużyn,  
jak i w odznakach rajdów. Przykładem  
mogą być tu choćby odznaki: hono-  
rowa oraz pamiątkowa 208. War-  
szawskiej Drużyny Harcerskiej im.  
Baonu „Parasol” oraz licznych rajdów  
Harcerskiego Klubu Turystycznego  
„Wyga”.

### Odnaczenia

W miejsce przyznawanych od-  
znaceń bojowych – Virtuti Militari,  
Krzyża Walecznych i Krzyża Zasługi  
z Mieczami – pojawiały się na pier-  
siach dekorowanych zwykle same  
baretki w stosownych barwach, wy-  
konywane z krótkich odcinków wstą-  
żek, zachowanych sprzed wojny bądź  
improvizowane, zszyte z kawałków  
kolorowych tkanin czy zrobione z nici  
oplecionych na sztywnej podkład-  
ce w odpowiedni sposób. Nieliczni  
odnacczeni mogli otrzymać krzyże  
pełnowymiarowe – wykorzystywa-  
no zapewne egzemplarze produkcji  
przedwojennej, a w wypadku KW –  
konspiracyjnej. Ciekawostką wśród  
odnacczeń stanowi (nieformalny)  
krzyż „Za zabicie w walce oficera SS”,  
przypisywany batalionowi „Chrobry”  
– wykonany na bazie niemieckiego  
Krzyża Żelaznego (EK), z nałożoną  
monetą jednozłotową, ozdobioną „ko-  
twicą” i datą „1944”.

Odnacczeni, którzy znaleźli się  
następnie w szeregach Polskich Sił  
Zbrojnych na Zachodzie, nosili po-  
szczególne odnacczenia w wersjach  
przepisowych, wykonywanych na  
zlecenie władz przez rozmaite zakłady  
gawerskie, natomiast w kraju często  
musiano zadowolić się dostępnymi  
(przyznawanymi po weryfikacji) od-  
nacczeniami w wersji oficjalnie obo-  
wiązującej, czyli np. KW z datą 1944

i orłem bez korony. Przez stosunkowo krótki okres, do czasu zmonopolizowania produkcji odznaczeń przez Mennicę Państwową, wytwarzano jeszcze VM z orłem w koronie, KW wzoru przedwojennego i Krzyże Zasługi, uzupełniane mieczami od Krzyży Niepodległości lub wykonywanymi jednostkowo na zamówienie. Do produkcji grawerskiej powrócono w latach sześćdziesiątych, wytwarzając jednak przede wszystkim rozmaite miniatury, przeznaczone do noszenia na odzieży cywilnej.

Z czasem powstały kolejne odznaczenia, przeznaczone dla kombatanatów, jak Krzyż Armii Krajowej, który zastąpił w roku 1966 Odznakę Pamiątkową AK. Początkowo wykonywano w Wielkiej Brytanii, z czasem był również powielany w kraju w rozmaitych odmianach, różniących się użytym materiałem czy detalami, aż po rok 1992, kiedy wreszcie pojawiły się egzemplarze produkowane w mennicy. Motyw tego odznaczenia był wykorzystywany podczas projektowania odznak pamiątkowych rozmaitych oddziałów akowskich, a także jako element prezentowany na znaczkach pocztowych, medalach, plakietach, tablicach pamiątkowych i pomnikach.

Powstańcy warszawscy otrzymywali również po zakończeniu wojny odznaczenia, jak: Medal Wojska, Medal „Za Warszawę”, Krzyż Partyzancki oraz Warszawski Krzyż Powstańczy.



**Odznaka pamiątkowa batalionu „Parasol”, nawiązująca pośrednio do wcześniejszej oznaki, noszonej w dniach Powstania na czapkach lub na rękawach bluz mundurowych** FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Ten ostatni zawiera na awersie motyw „kotwicy” oraz opaski biało-czerwonej – jakże prosty i czytelny w swej wymowie. Ponadto harcerze Szarych Szeregów mogą być odznaczeni Krzyżem „Za zasługi dla ZHP” z Rozetą i Mieczami.

### Oznaki

Liczny zbiór symboli stanowią oznaki, które pojawiły się w dniach Powstania na mundurach żołnierzy wielu zgrupowań i oddziałów. Na hełmach malowano znak Grup Szturmowych (niekiedy powielany samorzutnie w formie odznaki lub elementu orła), „R” plutonu specjalnego „Rafalki”. Na rękawach mundurów powstańczych pojawiały się

tarcze – oznaki naramienne poszczególnych baonów, kompanii i oddziałów:

- kompanii harcerskiej „Gustaw” – biała litera „G” z mieczem i lilijką na bordowym tle;
- pułku „Jeleń” – biały jeleń w skoku, naszyty na czerwonej lub amarantowej tarczy;
- kompanii „B1” pułku „Baszta” – orzeł, kryptonim, baszta i scena symbolizująca atak na czołg, całość wyszyta białą nitką na czerwonym tle;
- baonu „Czata 49” – w formie białej litery „C” z wpisanymi cyframi;
- zgrupowania/plutonu specjalnego „Rafalki” – w formie trójkątnej, żółtej chorągiewki minerskiej z trupią czaszką, pod nią litera „R”;
- baonu „Chrobry I” – biało-czerwona tarcza z czarną przepaską z napisem „SOSNA”;
- batalionu „Parasol” – w formie białego parasola na czerwonej lub amarantowej tarczy;
- oddziału „Szczerbiec” – w formie czerwonego rombu z białym orłem „piastowskim”, pod nim miecz;
- batalionu „Nałęcz” – w formie czerwonej tarczy z malowaną inskrypcją „BATALION NAŁĘCZ/KB/STARE/1 VII/1944/ IX/MIASTO” i widokiem ruin Starówki z kolumną Zygmunta;
- Armii Ludowej – w formie czerwonego trójkątka z haftowanymi bajorkiem literami „AL”.

Po wojnie niektóre oznaki zostały, choćby częściowo, odwzorowane w zmniejszonej postaci, jako elementy przewodnie odznak pamiątkowych oddziałów i środowisk, skupiających ich byłych żołnierzy. Stało się tak z oznaką Grup Szturmowych, Batalionu „Nałęcz” KB, oznaką kompanii harcerskiej „Gustaw”, zaś znak „Parasola” został zaadaptowany na potrzeby Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Parasol”.



**Opaska powstańcza bez numeru plutonu, jeden z wielu wzorów występujących równolegle; charakterystyczny stempel z orłem i literami WP** FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO





Repliki oznak „Parasola” wykorzystywane są przez wspomnianą grupę rekonstrukcyjną. Wiele motywów wykorzystywanych jest od lat jako elementy harcerek oznak i dodatków mundurowych – jak choćby replika czerwonej tar-



Warszawski Krzyż Powstańczy; doskonale widoczny motyw opaski biało-czerwonej  
FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

czy „Parasola”, wykonana w postaci nadruku gumowego na podkładce filcowej, czy liczne „kotwice”, haftowane na naszywkach i chustach w niektórych drużynach, kulturywujących tradycje szaroszeregowe.

### Opaski

Najpopularniejszym, a zarazem najbardziej charakterystycznym elementem wizerunku powstańca warszawskiego była opaska w barwach narodowych, noszona początkowo na prawym, następnie zaś na lewym ramieniu. Przepisowo opaska win-

na mieć szerokość 10 cm, na białej części litery WP, między nimi godło państwowe, pod orłem numer oddziału – zakodowaną w postaci trzech lub czterech cyfr przynależność plutonu do jednego z siedmiu Obwodów Warszawy. W praktyce, obok egzemplarzy regulaminowych, spotyka się opaski bez numerów, z samymi literami WP, węższe od przepisowych. Noszona je na rękawach, lecz także hełmach i czapkach. Członkinie Wojskowej Służby Kobiet nosiły opaski z literami WSK w miejsce numeru, sanitariuszkom przysługiwały opaski białe lub biało-czerwone, z emblematem czerwonego krzyża, Zawiszczy nosili zaś opaski biało-czerwone z nałożoną dużą lilijką. Słowacy używali zwykle różnorodnych opasek w swoich barwach narodowych, 104. kompania Syndykalistów – opasek czerwono-czarnych, Wojskowa Służba Ochrony Powstania – zielonych lub zielono-czarnych, z naszytą szachownicą. Służby nosić miały na przedramieniu wąskie opaski z nadrukiem określającym ich rodzaj, żandarmom przysługiwała opaska żółta. Powstańcy z pozostałych ugrupowań nosili różnorodnie opaski z inicjałami własnych organizacji – AL, PAL, KB.

Obecnie opaski, nawiązujące do wzorów z Powstania Warszawskiego, zaopatrzone z reguły w stosowny nadruk, wykorzystywane są przez większość środowisk kombatanckich – noszone zarówno na mundurach, jak i na strojach cywilnych, używanych podczas uroczystości. Podobne opaski, z nadrukiem przedstawiającym orła i inicjały WP czy AK lub też „kotwice”, wykorzystywane są podczas obchodów kolejnych rocznic Powstania przez osoby w nich uczestniczące, w tym przez harcerzy i cywilów. Grupy rekonstrukcyjne korzystają zwykle z replik opasek, stanowiących możliwe wiernie odwzorowanie oryginałów.

Motyw opaski w barwach narodowych, niekiedy wiernie przedstawionej w metalu, czasami zaś dosyć swobodnie przetworzonej artystycznie, aż do samego zachowania układu barw, wykorzystany został w wielu projektach – począwszy od opisanego Warszawskiego Krzyża Powstańczego, poprzez odznaki: Zgrupowania „Zmija”, batalionów AK/NOW „Gustaw”, „Harnaś”, „Antoni”, Organizacji Wojskowej Korpusu Bezpieczeństwa, 535. plutonu AK „Słowaków”, Obvodu



Odznaka naramienna kompanii B1 batalionu „Bałtyk”, pułku „Baszta” FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

„Ochota”, 16. plutonu 7. pp AK „Garluch”.

### Proporczyki

Ostatnim elementem, spotykanym często na powstańczych mundurach, były biało-czerwone proporczyki noszone na czapkach zamiast orła lub obok niego, malowane na hełmach, naszywane na kołnierze płaszcza, bluzy i kurtki. Określone przepisem jako prostokątne, o wymiarach 2 x 5 cm, a w praktyce często odbiegały od pierwotnych rozmiarów, dosyć często przybierając też formę tzw. proporczyków kawaleryjskich – z charakterystycznym wcięciem. Niekiedy proporczyki tekstylne zastępowano metalowymi, pokrytymi barwnym lakierem.

Obok powielania proporczyków na potrzeby rekonstrukcji historycznej, miało miejsce bodajże jedno, dotychczas udokumentowane, powielenie jego motywu jako samodzielnej odznaki – w 315. WDH im. Dzieci Warsza-

wy, jako lakierowanej odznaki, noszonej przez jej harcerzy, uczestniczących w odsłonięciu pomnika Powstania Warszawskiego. W tym wypadku na blaszanym, lakierowanym proporczyku naniesiono czarną farbą datę „1944”. ■

■ **PAWEŁ BEZAK**, historyk, muzealnik, autor artykułów z historii II wojny i książki *Znaki żołnierzy polski podziemnej* (Warszawa 2007), instruktor Związku Harcerstwa Polskiego, pracownik Muzeum Niepodległości. Odznaczony Medalem „Pro Memoria”.

## Seria **Warszawskie Termopile**

**ANETA IGNATOWICZ**

**W roku 1994 Fundacja Warszawa Walczy 1939–1945 rozpoczęła wydawanie serii *Warszawskie Termopile*. Dotychczas ukazało się 30 książek dotyczących dziejów Warszawy w okresie II wojny światowej.**

W obrębie serii wyróżnić można grupę prac poświęconych Powstaniu Warszawskiemu, organizacji wojsk powstańczych, walki oraz życie ludności w poszczególnych dzielnicach. Do tej grupy zaliczają się następujący autorzy i dzieła: Stanisław Kopf Powiśle, Juliusz Kulesza Starówka, Lesław M. Bartelski – *Praga, Obroza, Mokotów*, Eugeniusz Ajewski, Lesław M. Bartelski, Juliusz Powalkiewicz – *Mokotów*, Izabela Maliszewska, Stanisław Maliszewski – *Śródmieście Północne*, Karol Móravski, Krzysztof Oktabiński, Lidia Świerczek – *Wola*, Karol Móravski, Krzysztof Oktabiński, Lidia Świerczek – *Żoliborz-Bielany*, Józef K. Wronioszewski – *Ochota Okęcie*, Izabela Maliszewska, Stanisław Maliszewski – *Śródmieście Południowe*.

### **Dookoła Powstania**

Inne prace odnoszą się do takich zjawisk i aspektów Powstania, które były dla niego szczególnie charakterystyczne. Jerzy Pawlak opublikował książkę *Nad Warszawą* o lotniczych działaniach nad stolicą Polski, zwłaszcza pomocy dla walczących Polaków oraz wykorzystaniu Luftwaffe w tłumieniu Powstania. Stanisław Kopf w czterech dziełach opisał kolejno niemieckie zbrodnie wobec mieszkańców Warszawy i niszczenie miasta, jako odwet za patriotyczny zryw w sierpniu 1944 r. (*Wyrok na miasto*), twórczość artystyczną okre-

su Powstania (*Muzy tamtych dni*), losy żołnierzy Powstania, którzy trafili do niewoli (*Powstańcy w obozach jenieckich*) i wreszcie zagadnienia pomocy rannym (*Powstańcze Służby Sanitarne*). Stanisław F. Ozimek napisał natomiast dwie pozycje, których tytuły mówią same za siebie: *Poczta Powstańczej Warszawy* i *Media w Powstaniu Warszawskim*. Piotr Rozwadowski opisał struktury organizacyjne, skład osobowy, dowodzenie i możliwości bojowe polskich sił w Warszawie w sierpniu i wrześniu 1944 r. w pracy *Wojsko Powstania Warszawskiego*. Sprawą, która urosła do miary legendy – komunikacją poprzez sieć kanałów – zajęli się Tymoteusz Duchnowski i Juliusz Powalkiewicz (*Kanały*). Problemów związanych z Powstaniem, ale nie tylko, dotyczą także praca pod redakcją Bronisława Troińskiego *Heroizm ludzi i miasta*, zawierająca materiały wspomnieniowe i Marii Machowskiej *Virtuti na habitach*. Książka Ireny Łukaszewskiej-Bułat *Droga powrotna* to zapis trudnych powrotów i pierwszych prób odbudowy życia stolicy.

### **O tym, co było po Powstaniu**

W serii znalazły się także prace wykraczające poza okres Powstania. Juliusz Powalkiewicz w publikacji *Broń konspiracyjna* przedstawił uzbrojenie podziemia polskiego, w tym również produkcję broni przez

ruch oporu. *Boje o Warszawę* Anety Ignatowicz i Piotra Rozwadowskiego to próba przedstawienia roli stolicy w wydarzeniach wojennych na przestrzeni całego konfliktu obejmującego lata 1939–1945. Waldemar Grabowski opublikował książkę *Państwo Polskie wychodzi z podziemia* o legalnych władzach Rzeczypospolitej, których działalność odcisnęła szczególne piętno na walce z okupantami. Inna praca, której autorem jest Andrzej Gładkowski, poświęcona jest symbolowi nieugiętej postawy Polaków wobec ciemniejszych – „kotwicy”.

Ważne, wyróżniające się tematyką (szata graficzna – okładka z elementami w kolorze niebieskim) jest opracowanie Lesława M. Bartelskiego *Getto*, dotyczące głównie powstania w getcie w kwietniu 1943 r.

Szczególnie interesująca jest pozycja, która właśnie wchodzi na rynek księgarski – wspomnienia dowódców z Mokotowa (m.in. płk. Stanisława Kamińskiego). Redaktorem naukowym książki został prof. Jerzy Kłoczowski, który jest nie tylko wybitnym historykiem, ale również świadkiem opisywanych wydarzeń, był bowiem żołnierzem pułku „Baszta”. ■

Seria *Warszawskie Termopile*, wydawca Fundacja Warszawa Walczy 1939–1945, Warszawa 1994–2009

■ **DR ANETA IGNATOWICZ**, historyk, m.in. współautorka książki *Boje o Warszawę*, wykładowca w Akademii Podlaskiej w Siedlcach.



# Słownik biograficzny uczestników Powstania Warszawskiego

**KATARZYNA UTRACKA**

**TYMOTEUSZ PRUCHNIK**

**Muzeum Powstania Warszawskiego przygotowuje opracowanie pełnego zbioru biogramów uczestników Powstania Warszawskiego. Publikacja obejmie żołnierzy Okręgu Warszawa Armii Krajowej (Obwody I–VIII), Komendy Głównej i Komendy Obszaru, którzy od 1 sierpnia do 2 października 1944 r. przystąpili do walki o Warszawę. Dotyczy również żołnierzy wszystkich innych organizacji, zarówno powiązanych z AK lub z Delegaturą Rządu, jak i niezależnych podległych w czasie walki dowództwu AK. Do kategorii czynnych uczestników Powstania zaliczone zostaną również osoby, które wykonywały prace dla wojskowych lub cywilnych władz powstańczych.**

Współczesny badacz dziejów Powstania Warszawskiego wciąż musi borykać się z błędami w identyfikacji nazwisk i pseudonimów powstańców. Dysponujemy wprawdzie licznymi monografiami poszczególnych jednostek powstańczych, zawierającymi spisy członków danego oddziału, ukazują się również różnego rodzaju słowniki biograficzne, wciąż jednak brakuje pełnego zestawienia uczestników Powstania. Próbę taką podjęli autorzy Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego. W tomach 5. i 6. zebrano ok. 45 tys. notek, zawierających skrócone dane biograficzne powstańców. Niestety, nie obyło się bez pewnych usterek.

## Przygotowania MPW

Stało się to przyczyną do opracowania możliwie pełnego zbioru biogramów uczestników Powstania Warszawskiego. Muzeum od początku działalności gromadziło wszelkie informacje i materiały dotyczące powstańców. Jednym z pierwszych projektów, realizowanych przez MPW, było zebranie nazwisk poległych uczestników Powstania. Po weryfikacji wryto je na Murze Pamięci w Parku Wolności przy Muzeum. Dotychczas udało się zebrać blisko 11 tys. nazwisk, ich lista jest stale uzupełniana.

Muzeum prowadzi kwerendy w archiwach krajowych i zagranicznych, celem opracowania i wydania

wielotomowej publikacji, będącej pierwszym możliwie pełnym zbiorem biogramów uczestników Powstania. Ich podstawą będą materiały źródłowe.

*Słownik biograficzny uczestników Powstania Warszawskiego* składać się będzie z 10 tomów, każdy po ok. 5 tys. haseł. Biogramy ułożone będą w porządku alfabetycznym. Wszelkie sprostowania i uzupełnienia zostaną zamieszczone w ostatnim tomie, kończącym serię wydawniczą. Znajdą się w nim również nierozszyfrowane pseudonimy powstańców z dodatkowymi danymi osobowymi, typu: data urodzenia, imiona rodziców itp., jak również biogramy lotników niosących pomoc walczącej Warszawie oraz „berlingowców” biorących udział w desantach na przyczółki warszawskie.

Biogramy, oprócz informacji o działalności powstańczej, będą zawierać dane dotyczące konspiracji i losów po Powstaniu (obozy jenieckie, koncentracyjne, represje komunistyczne). W miarę możliwości będziemy starali się wzbogacić je o zdjęcia, tzw. główki.

## Ankieta na [www.1944.pl](http://www.1944.pl)

W związku z tym projektem pragniemy zaktywizować powstańców i ich rodziny. Na stronie internetowej MPW ([www.1944.pl](http://www.1944.pl)) zamieściliśmy uszczegółowioną ankietę uczestnika Powstania Warszawskiego, tzw. for-

mularz. Ważnym źródłem pozyskania dokumentów i informacji będzie projekt Wikipedii Powstańczej – internetowej encyklopedii poświęconej powstańcom, którą każdy będzie mógł redagować. Dzięki Wikipedii będzie możliwość dotarcia do bezcennych informacji, zdjęć i dokumentów. Materiały te, po weryfikacji, uzupełnią dane na temat uczestników Powstania.

**Wszelkie informacje o powstańcach prosimy kierować na adres:**

**Muzeum Powstania Warszawskiego**  
ul. Grzybowska 79  
00-844 Warszawa  
tel. (0 22) 539 79 36,  
(0 22) 539 79 69  
faks (0 22) 539 79 24  
e-mail: [kutracka.1944.pl](mailto:kutracka.1944.pl)  
[tpruchnik@1944.pl](mailto:tpruchnik@1944.pl)

■ **KATARZYNA UTRACKA**, historyk. Autorka m.in. książek o Zgrupowaniu „Chrobry II”, współautorka haseł do *Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego*. Zastępca kierownika Pracowni Historycznej Muzeum Powstania Warszawskiego.

■ **TYMOTEUSZ PRUCHNIK**, prawnik, archiwista, kierownik Działu Archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego. Pomysłodawca i koordynator projektu „Wirtualne Muzeum Powstania Warszawskiego” oraz szef projektu *Słownik biograficzny uczestników Powstania Warszawskiego*. W MPW zajmuje się m.in. pracami związanymi z opracowaniem nazwisk na Murze Pamięci, wdrażaniem programów obsługi zbiorów muzealnych oraz prezentacjami multimedialnymi, odpowiada także za programy i inicjatywy realizowane w ramach działalności Muzeum, m.in. coroczne obchody rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

# Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego

## Suplement tomów 5 i 6

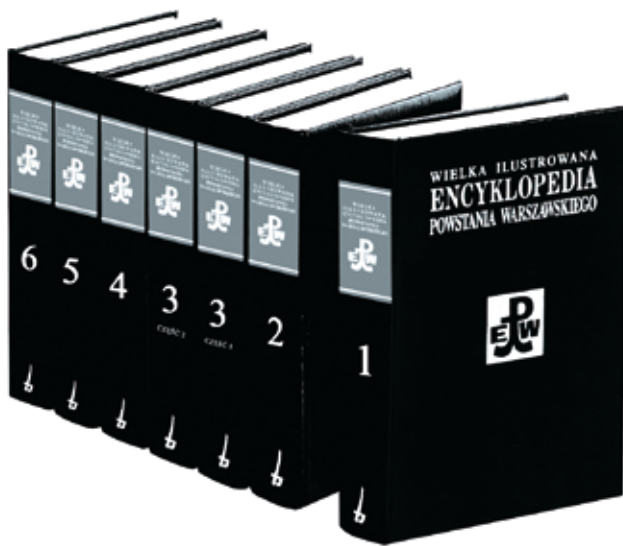
**Do rąk czytelników trafia właśnie Suplement tomów 5 i 6 *Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego*.**

Poprzednie sześć tomów powstało w latach 1994–2007. Szczególne zainteresowanie w kręgach kombatantów wzbudziły tomy 5 i 6, które stanowiły alfabetyczny spis powstańców, zawierający podstawowe dane biograficzne, takie jak: nazwisko, imię, pseudonimy, miejsce urodzenia, przydział służbowy w czasie Powstania, miejsca walk, informacje o ranach lub śmierci. Dzięki pomocy środowisk skupiających powstańców, ich rodzinom i przyjaciołom, historykom i wielu osobom pasjonującym się dziejami ojczystymi udało się zebrać i zweryfikować dane blisko 50 tys. żołnierzy, uczestników Powstania Warszawskiego.

### Uzupełnienia i sprostowania

Wydanie tych tomów nie oznaczało jednak zakończenia prac nad dziełem. Do redakcji napływać zaczęły liczne uzupełnienia i sprostowania. Dzięki temu udało się ustalić kolejne ponad 2 tys. nazwisk oraz uzupełnić bądź sprostować dane przeszło 5 tys. ludzi. W związku z tym konieczne stało się udostępnienie tych informacji nabywcom encyklopedii. W tym celu wydawcy postanowili wykorzystać zarówno tradycyjne formy edytorskie, jak i nowoczesną technikę. Oba tomy biograficzne *Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego*, tj. 5. i 6. wydano w formie

zapisu elektronicznego na CD. Ponadto zbiór wszystkich osób niewystępujących w pierwszym wydaniu oraz tych powstańców, których



dane uległy istotnym modyfikacjom, opublikowano w tradycyjnej „papierowej” wersji.

Edycja ta zamyka prace redakcji i wydawców nad tomami biograficznymi.

Stanowi ukoronowanie wysiłków licznych środowisk kombatantów Powstania i historyków zajmujących się tym problemem skupionych wokół idei zaprezentowania dziejów niepodległościowego zrywu Polaków w Warszawie w sierpniu i wrześniu 1944 r. w postaci *Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego*.

Do powstania tej części encyklopedii przyczynili się przede wszystkim sami powstańcy. Prekursorem był tu Romuald Śreniawa-Szypowski, żołnierz Zgrupowania „Radosław”, batalionu „Czata 49”

**PIOTR ROZWADOWSKI**

– „Miotła”, który zgromadził blisko 35 tys. nazwisk uczestników Powstania Warszawskiego. Lista była poszerzana i weryfikowana dzięki informacjom przekazywanym przez środowiska kombatantkie oraz drobiazgowej pracy redakcji encyklopedii. Wiele danych napłynęło od organizacji, a także osób indywidualnych już po opublikowaniu spisu powstańców. Brak kompletnej dokumentacji okresu walk powstańczych oraz upływ czasu sprawiły, że pełna lista powstańców nie jest niestety możliwa do odtworzenia. Jednak oba tomy 5 i 6 oraz zgromadzona w czasie ich tworzenia dokumentacja stanowią cenny materiał, przydatny w pracach historyków nad dziejami Powstania Warszawskiego. Pozwalają bowiem, przynajmniej w dużym przybliżeniu określać i weryfikować takie

dane, jak liczebność jednostek, oddziałów i pododdziałów, ich straty oraz poziom logistycznego zabezpieczenia działań.

Oba tomy encyklopedii oraz opublikowany do nich suplement stanowią formę hołdu żołnierzom Powstania oraz ocalenia od zapomnienia nie tylko Powstania jako wielkiego narodowego zrywu, ale także konkretnych jego uczestników. ■

*Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego, Suplement tomów 5 i 6, Fundacja „Warszawa Walczy 1939–1945” i Wydawnictwo „Bellona” S.A., Warszawa 2009*

■ **Doc. dr Piotr Rozwadowski**, historyk, wykładowca Akademii Podlaskiej, redaktor naukowy *Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego*. Redaktor i autor wielu publikacji z zakresu historii II wojny światowej.





### 25 lipca (sobota)

godz. 20.00 – „Pamiętamy '44...” – koncert dla młodzieży – premiera CD „Gajcy”

### 30 lipca (czwartek)

godz. 19.00 – spotkanie kombatantów z prezydent Warszawy Hanną Gronkiewicz-Waltz, koncert na dziedzińcu ratusza

### 31 lipca (piątek)

godz. 10.00 – uroczysta sesja Rady m.st. Warszawy, Zamek Królewski, Sala Balowa

godz. 18.00 – polowa Msza św. przed Katedrą Polową Wojska Polskiego na ul. Długiej 13/15

godz. 19.00 – apel poległych przed pomnikiem Powstańców Warszawskich na pl. Krasińskich

godz. 20.00 – koncert „Pamiętnik Powstania Warszawskiego” na pl. Krasińskich, reż. Jerzy Bielunas

### 1 sierpnia 2008 (sobota)

godz. 10.00 – uroczystości przy pomniku „Mokotów Walczący – 1944”. Inscenizacja „Marsz Mokotowa” – przemarsz ul. Puławską z parku im. gen. Orlicz-Dreszera do ul. Dworkowej

godz. 12.00 – uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza, pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego

godz. 13.30 – złożenie wieńców pod pomnikiem gen. Grota-Roweckiego na rogu ul. Fryderyka Chopina i Al. Ujazdowskich

godz. 14.00 – uroczystości pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej na ul. Wiejskiej

godz. 16.30 – złożenie kwiatów przy grobie gen. Antoniego Chruściela „Montera” na cmentarzu Wojskowym przy ul. Powązkowskiej

godz. 17.00 – uroczystości pod pomnikiem Gloria Victis na cmentarzu Wojskowym przy ul. Powązkowskiej

godz. 19.00 – uroczystości przy pomniku Polegli Niepokonani na cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli wraz z nabożeństwem ekumenicznym

godz. 21.00 – wspólne śpiewanie na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego – akcja plenerowa

godz. 21.00 – uroczystości na Kopcu Powstania Warszawskiego

godz. 24.00 – Teatr „Zawiadamy was, że żyjemy” – Muzeum Powstania Warszawskiego

### 2 sierpnia (niedziela)

godz. 10.00 – nadanie odznaczeń państwowych; spotkanie powstańców warszawskich z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Lechem Kaczyńskim oraz prezydent Warszawy Hanną Gronkiewicz-Waltz; po spotkaniu odbędzie się koncert kameralny i poczęstunek w parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego

godz. 13.00 – Masa Powstańcza na otwarcie 66. Tour de Pologne

godz. 18.00 – Msza św. dla warszawiaków i harcerzy w parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego

### 8 sierpnia (sobota)

godz. 12.00 – Miejska Gra Fotograficzna

godz. 17.00–19.00 – „Masa na Powstanie” – rajd rowerowy ulicami Warszawy szlakiem bojowym zgrupowania „Radosław”

W dniach 31 lipca – 2 sierpnia od godz. 21.00 na dziedzińcu Muzeum Powstania Warszawskiego będzie działało Powstańcze Kino Letnie

Od 20 lipca do 5 sierpnia będzie działało Centrum Informacyjne Obchodów w hotelu Novotel, sala Promenada

